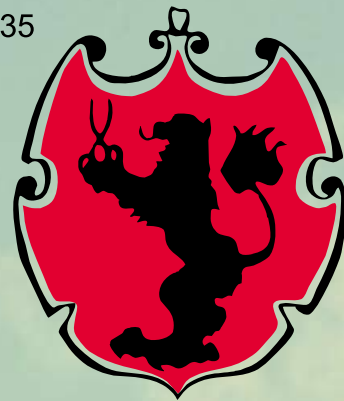


KWARTALNIK TARNOGRODZKI

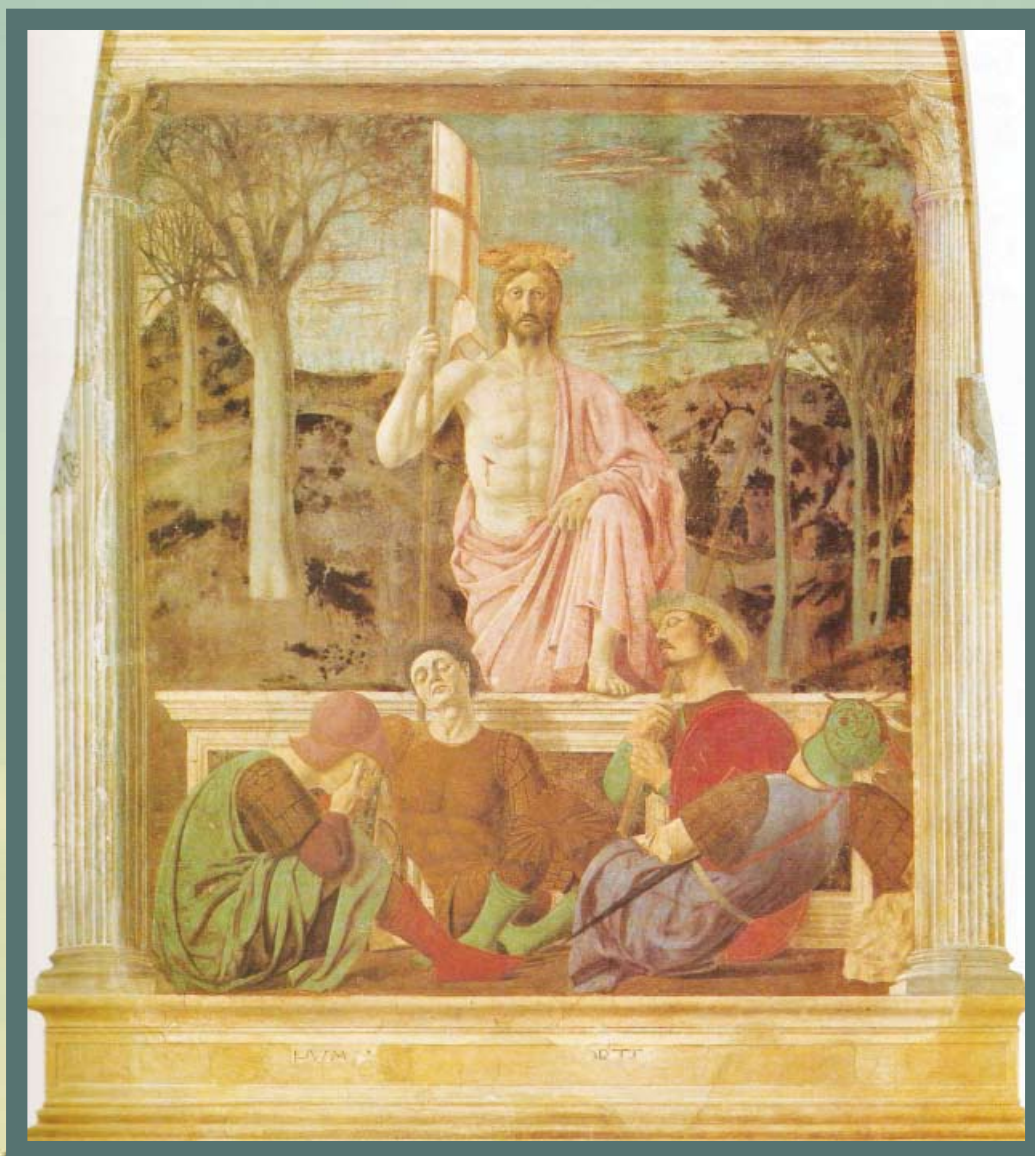
ISSN 1509-3735



NUMER 30

ROK IX

2007



Piero della Francesca „Zmartwychwstanie Chrystusa” (około 1460-1465)
Museo Civico, Sansepolcro

W radosnym dniu Zmartwychwstania Pańskiego
serdeczne życzenia Wesołego Alleluja.
Oby Święta Wielkanocne przyniosły wiele radości,
pomyślności i łask w obfitości.
Wesołych, zdrowych i pogodnych Świąt
mieszkańcom Gminy Tarnogród

życzą

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr Janusz Skubisz

Burmistrz Tarnogrodu
mgr inż. Eugeniusz Stróż



Od końca

Ten sam

Ten sam krzyż gdy zima i zając osiwił
ten sam gdy jesień i brzozy zaledwie ubrane
ten sam gdy czapla nadobna od białej o połowę mniejsza
ten sam gdy wiosną spóźnione kukanie
ten sam gdy cię ze schodów zrzucą ręce ukochane
i rozplacze się serce jak osioł bez osła
łatwiej upaść na głowę niż powstać z miłości
krzyż to takie szczęście
że wszystko inaczej

Zacznij od Zmartwychwstania
od pustego grobu
od Matki Boskiej Radosnej
wtedy nawet krzyż ucieszy
jak perkoz dwuczuby na wiosnę
anioł sam wytłumaczy jak trzeba
choć doktoratu z teologii nie ma
grzech ciężki staje się lekki
gdy się jak świntuch rozplacze
nie róbcie bekasy ze mnie
mówi Matka Boska
to kiedyś
teraz inaczej
zacznij od pustego grobu
od słońca
ewangelie czyta się jak hebrajskie litery

ks. Jan Twardowski



WIELKANOC W STAROPOLSKIEJ KUCHNI

Wielkanoc, największe święto chrześcijańskie, przetrzymało się w dawnej Polsce w największe święto kulinarne. Gdy czytamy opisy staropolskich uczt wielkanocnych, nie tylko tych, które urządzali na swoich dworach magnaci, ale i tych skromniejszych w szlacheckich dworach, w domach mieszczańskich i nawet chatach chłopskich – odnosimy wrażenie, iż strona religijna tego święta, „duchowa”, zepchnięta została na dalszy plan, ustępując pierwszeństwa jak najbardziej „ziemskim” uciechom podniebienia.

Uwerturą do wielkanocnych uczt był poprzedzający święto Wielki Post. Początkowo posty były przestrzegane bardzo rygorystycznie, nawet na dworze królewskim, nie trwały jednak zbyt długo. Jedynie uboga ludność miejska oraz chłopci pościli prawdziwie, „po katolicku”, zarówno ze względów religijnych, jak i materialnych. Jadano więc żur, kaszę, kapustę, śledzie /później i ziemniaki/, okraszone tylko olejem. Najprzekładniej pościli Mazurzy, o których mawiano, iż „Mazur woli zabić człowieka aniżeli złamać post”, nie używając w czasie Wielkiego Postu ani masła, ani nawet mleka. Na magnackich dworach i w bogatych klasztorach poszczono w dość osobliwy sposób, podając przeróżne i smakowicie przyprawione dania rybne i to bynajmniej nie w postnych ilościach.

W Wielki Piątek młodzież dworska i miejska urządzała „pogrzeb żuru i śledzia”. Gliniany garnek z żurem tłuczono, natomiast śledzia wieszano na gałęzi za karę, „iż przez sześć tygodni panował nad mięsem, morząc żołądki ludzkie słabym posiłkiem swoim”. W Wielką Sobotę, zarówno w miastach, jak i po wsiach, zanoszono do kościoła jaja oraz sól, którą po poświęceniu kładziono na świątecznym stole.

Wielkanoc w polskiej kuchni ludowej była znacznie skromniejsza od szlacheckiej, ale za to silniej związana z dawnymi zwyczajami i obrzędami. Do takich relikwów pogańskich jeszcze wierzeń należą pisanki, to znaczy jaja ugotowane na twardo, barwione i kunsztownie zdobione przez wiejskie kobiety. Zwyczaj barwienia jaj na Wielkanoc utrzymuje się nadal. Dawne pisanki były często prawdziwymi dziełami sztuki ludowej; dzisiejsze przeważnie ustępują dawnym pod względem artyzmu i finezji wykonania. Ponieważ jajo jest prastarym symbolem życia, królowało ono na stołach wielkanocnych, gdyż Wielkanoc jest zarazem świętem budzącej się do życia przyrody. Szczególnie chętnie barwiono pisanki na kolor czerwony. Czerwone pisanki posiadały, według pradawnych słowiańskich wierzeń, „właściwości magiczne” i – podobno – skuteczne były zwłaszcza w sprawach „sercowych”, miłosnych.

Na wschodnich ziemiach dawnej Polski istniał zwyczaj, iż w Wielki Piątek kobiety wiejskie obdarowywa-

ły księdza jajami, przeważnie pisankami. Przebywający w Polsce za panowania Zygmunta III Wazy i Władysława IV inżynier wojskowy, architekt i znakomity kartograf (w latach 1630 – 1648), Francuz Guillaume de Beauplan opisał ten obyczaj, twierdząc, że w dwie godziny ksiądz zbierał do 5000 jaj. Dziękując pobożnym ofiarodawcom, całował dziewczyny i co młodsze kobiety, starym zaś babom podawał rękę do ucałowania.

Natomiast w rezydencjach magnatów i w dworach szlacheckich wspianale zastawiony stół wielkanocny poświęcał proboszcz lub kapłan.

W ciągu Wielkiego Tygodnia największy ruch panował w kuchni, z której dolatywały smakowite zapachy przygotowywanych na święta potraw. Podniecały one apetyty poszczających domowników, oczekujących z utęsknieniem rezurekcji, która oznaczała zakończenie postu i rozpoczęcie „wielkanocnej batalii kulinarnej”.

Tak zwane „święcone” ustawiano na wielkim stole, w jadalni. Składały się na nie szynki, kielbasy, salcesony, ryby w galarecie, pieczone w całości prosię oraz wielkanocne ciasta: mazurki, torty, przekładańce i słynne staropolskie „baby”. Nie zapomniano oczywiście o wódkach, miodach pitnych, piwie i winie. Nad wszystkim górował wielkanocny baranek uformowany z masła lub cukru. Cały stół, mieniący się bogatą gamą barw i kuszący uwodzicielskimi zapachami, ozdabiano zielonym barwinkiem oraz kolorowymi pisankami.

Bywały „święcone” bardziej skromne oraz oszałamiająco bogate, co zależało od zamożności domu.

I tak na przykład czeladź miejska, wygłodzona długotrwałym i rygorystycznie przestrzegającym postem, oczekiwała stosunkowo skromnego święconego u majstra z prawdziwym utęsknieniem. Świadczą o tym wymownie zachowane teksty piosenek śpiewanych przez czeladź ponoć w Palmową Niedzielę. Z tekstów tych przemawia nie tyle religijny nastrój, ile zaostrzony, niecierpliwy i młody apetyt. Oto dwie próbki tych nieco zuchwałych, lecz ujmujących szczerością piosenek:

Dobre placki przekładane

I kielbasy nadziewane.

Daj mi, Chryste, zażyć tego,

Daj poczekać święconego.

lub

Będę Cię chwalił, żeś jest dobry, panie,

Gdy sobie podjem szynki na śniadanie.

Ucztę wielkanocną, najskromniejszą nawet, rozpoczynało dzielenie się poświęconym jajem ugotowanym na twardo, połączone z wzajemnym składaniem sobie życzeń. Zaraz potem ruszono do stołu, który stanowił, ze

względem na zestaw potraw, prototyp dzisiejszego zimnego bufetu.

Na szczególną wzmiankę zasługuje polskie pieczywo wielkanocne: baby i mazurki. Torty są w polskiej kuchni nabytkiem stosunkowo późnym i moda na nie przyszła zapewne z Włoch, dzięki królowej Bonie.

Baby i mazurki są osobliwością i chlubą staropolskiej kuchni, specjałami rdzennie polskimi.

Pieczenie bab wielkanocnych było wydarzeniem pełnym emocji i można by je nazwać pewnego rodzaju „misterium”. Kucharka, pani domu i wszystkie „domowe” kobiety zamykały się w kuchni na klucz. Mężczyznom wstęp był wzbroniony. Najbielszą mąkę pszenną przesiewano przez gęste sito, w donicach ucierano setki (!) żółtek z cukrem, rozpuszczano w wódce szafran (który nie tylko pięknie barwił ciasto, ale i użyczał mu korzennego aromatu), mielono migdały, przebierano rodzynki i tłoczono w moździerzach wonną wanilię, robiono z drożdży zaczyn. Nałożone do form babowych ciasto nakrywano lnianymi obrusami, gdyż „zaziębiona” baba nie rosła i miała zakalec. Uszczelniano więc, w obawie przed przeciągami, okna i drzwi kuchni.

Odpowiednio wyrośnięte baby wsadzano ostrożnie do pieca piekarskiego. Wreszcie, gdy na drewnianej łopacie wyjmowano je z gorących czeluści piekarnika, nierzadko w kuchni rozlegały się dramatyczne okrzyki i płacz: zanadto przyrumieniona lub „usiadła” baba była kompromitacją. Wyjęte z pieca baby kładziono najostrożniej na puchowych pierzynach, by stygnąc nie zgniotły się. Rozmawiano szeptem, jako że i hałas mógł delikatnemu ciastu zaszkodzić. Wystudzone baby pięknie i obficie lukrowano.

Najślenniejsze i najdelikatniejsze były baby „puchowe” i „muślinowe”.

Pochodzenie mazurków nie zostało dotychczas dostatecznie wyjaśnione. Być może, iż uwidoczniły się w nich wpływy „słodkiej kuchni” tureckiej. Mazurki to niskie placki, przeważnie na kruchym spodzie lub na opłatku, pokryte warstwą masy orzechowej, migdałowej, serowej, bakaliowej itp., barwnie lukrowane i pięknie zdobione konfiturami oraz bakalią. Dobre gospodynie posiadały często kilkadziesiąt przepisów na mazurki.

Jak wyglądało magnackie „święcone”, niech nam opowie opis wielkanocnego przyjęcia u księcia Sapiehy w Dereczynie. Działo to się za króla Władysława IV, który panował w latach 1632 - 1648:

„Stało cztery przeogromnych dzików, to jest ile części roku; każdy dzik miał w sobie wieprzowinę, alias szynki, kielbasy, prosiątka. Kuchmistrz najcudowniejszą pokazał sztukę w upieczeniu całkowitym tych odyńców. Stało tandem dwanaście jeleni, także całkowicie upieczonych, ze złocistymi rogami, ale do admirowania, nadziane były rozmałą zwierzyńą, alias zajęciami, cietrzewiami, dropami, pardwami. Te jelenie wyrażały dwanaście miesięcy. Naokoło były ciasta sążniste, tyle, ile tygodni w roku, to jest pięćdziesiąt dwa, cale cudne placki, mazury, żmudzkie pierogi, a wszystko wysadzane bakalią. Za tym było 365 babek, to jest tyle, ile dni w roku. Każde było adorowa-

ne inskrypcjami, floresami, że niejedyn tylko czytał, a nie jadł. Co zaś do bibendy: były cztery puchary, exemplum czterech pór roku, napełnione winem jeszcze od króla Stefana. Tandem 12 konewek srebrnych z winem po królu Zygmuncie, te konewki exemplum 12 miesięcy. Tandem 52 baryłek także srebrnych in gratami 52 tygodni i było w nich wino cypryjskie, hiszpańskie i włoskie. Dalej zaś 365 gąsiorów z winem węgierskim, alias tyle gąsiorów, ile dni w roku. Ale dla czeladzi dworskiej 8700 kwart miodu, to jest ile godzin w roku”.

Takich przyjęć magnackich zanotowano wiele, a to, które przedstawiliśmy Czytelnikom, nie jest bynajmniej najświetniejszym.

Te wielkopańskie, magnackie zbytki rujnowały zarówno ogromne fortuny, jak i... zdrowie. Toteż nie dziwimy się, gdy już co rozsądniejsi przodkowie nazywali magnacką kuchnię staropolską „szkopułem szlacheckiej substancji”.

Pisarzem, który gromił luksus kulinarny, obliczony przede wszystkim na zewnętrzny efekt, był Mikołaj Rej (1505 -1569), który tworzył w czasach panowania króla Zygmunta Augusta, lubiącego zbytek i przepych.

Matka tego monarchy, żona Zygmunta Starego, księżniczka włoska Bona Sforza dAragona, wprowadziła na dwór królewski włoskie obyczaje. Kraków pełen był Włochów, którzy zajmowali różne, zawsze intratne stanowiska. To zetknięcie dwóch kultur na wysokim poziomie w wielu przypadkach było korzystne, szczególnie w dziedzinie sztuki, architektury, literatury i muzyki. W kuchni polskiej również zaczęły się, acz z dużymi oporami, uwiadamniać wpływy włoskie. Włosi zdumiewali się widząc, ile mięsiwa zjadają Polacy na co dzień. Polacy zaś kpili z zamiłowania Włochów do jarzyn, ich zdaniem przesadnego. I tak bawiący w Polsce w r. 1565 nuncjusz papieski Ruggieri twierdził, że „jeden Polak zje mięsa za pięciu Włochów”, Polacy zaś odpowiadali, iż „Włoch się sałatą karmi, Polak na niej schudnie”. To istotnie przesadne i bynajmniej nie służące zdrowiu zamiłowanie do potraw mięsnych pozostało nam i po dziś dzień. Przykładem tego jest stół wielkanocny ze „święconym”, zarówno dawniej, jak i obecnie.

Ale powróćmy do Mikołaja Reja. W swym dziele pt. „Żywot człowieka poczciwego”, pisanym soczystą i dosadną staropolszczyzną, chwali proste, wiejskie przysmaki, pisząc o nich niemal z czułością i przy okazji podając sporo doskonałych przepisów. Gromi natomiast zbyt wyszukane potrawy, nie bardzo nawet przebierając w słowach. Oto kilka cytatów: „Przypatrz się jeno owym dziwnym półmiskom a onym sprośnym wymysłom świata dzisiejszego... Ano na jednej misie baran pozłocisty, na drugiej lew, na trzeciej pani jako ubrana... a potrawa w pośrodku za dyjabła stoi; ona zaprzała a śliska, daleko by lepsza i smaczniejsza była, kiedy by ją z polewanego garnka ciepło na półmisek wyłożył... A tak z tych dziwnych wymysłów... jedno sprośna utrata, a potem łakomstwo, a potem różność wrzodów a przypadków szkodliwych i rozlicznych”.

Przyznajemy mądrymu panu Mikołajowi rację, lecz podobno i on sam, mimo iż tak rozsądnie pisał, nie należał do tych, którzy chlubić się mogli cnotą umiarkowania w jedzeniu i piciu. A i dziś, nie tylko przygotowując tradycyjne „święcone”, rzadko słuchamy głosu rozsądku.

Opowieść o staropolskiej Wielkanocy uzupełniamy kilkoma przepisami, usiłując je dostosować do możliwości konsumpcyjnych i finansowych współczesnego smakosza, zachowując jednak ich staropolski charakter.

Wędliny oczywiście kupimy, zarówno szynkę, jak i kielbasy. A polskie szynki i kielbasy cieszą się i dziś sławą, w pełni zasłużoną sławą.

Natomiast wielkanocne ciasta upieczemy sami, według dawnych przepisów, zachowanych w notatkach naszych babek i prababek, przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Baba petynetowa zwana muślinową

24 żółtka wbijamy do emaliowanego naczynia, dodając 30 dkg cukru. Naczynie z żółtkami wstawiamy do większego naczynia z gorącą wodą i ubijamy sprężyną, aż połączysz się z cukrem, zbieleją i zgęstnieją. Wówczas dodajemy drożdże (6 dkg drożdży należy rozkruszyć w ½ szklanki letniego mleka, dodać łyżkę mąki i łyżeczkę cukru, zamieszać i poczekać, aż zaczyn wyrośnie. Wówczas dodajemy drożdże do ubitych żółtek), ubitą na proszek łyżkę wanilii oraz 25 dkg przesianej i lekko ogrzanej mąki pszennej. Ciasto ubijamy 30 minut, po tym czasie dodajemy 10 dkg roztopionego, letniego masła i znowu ubijamy 30 minut. Gdy ciasto urośnie w dwójnasób (w ciepłym miejscu), przekładamy je do wysmarowanej masłem, lekko ogrzanej formy karbowanej na baby. I dopiero gdy ciasto rosnąc wypełni formę po brzegi, ostrożnie, unikając wszelkich wstrząsów, wstawiamy formę do nagrzanego dobrze piekarnika. Czas pieczenia w średnio gorącym piekarniku wynosi 60 – 70 minut.

Baba szafranowa

Znakomite ciasto o prawdziwie staropolskiej nucie, znacznie bardziej atrakcyjne niż banalne cukiernicze ciasta i ciastka. Starannie przygotowana i w sam raz upieczona, będzie chlubą wielkanocnego stołu „w polskim stylu”.

25 dkg maki, po dodaniu ½ l letniego mleka, rozprawdzamy, mieszając z 8 dkg drożdży. Zaczyn stawiamy na godzinę, przykryty serwetą, w ciepłym miejscu, by pięknie wyrósł. Wówczas dodatkiem 15 dkg cukru: 8 żółtek i 4 białka, obraną skórkę z 1 małej cytryny namoczoną (przez 3 godziny) w kieliszku spirytusu, szczyptę szafranu (przebrać przez sitko!), wymieszać dokładnie z zaczynem, dodać 75 dkg mąki, małą łyżeczkę soli i wyrabiać ciasto ręką przez 30 minut. Do wyrobionego ciasta wlewamy 14 dkg letniego roztopionego masła, wysypujemy 10 dkg rodzynek i 3 dkg cieniutko pokrajanej, usmażonej w cukrze skórki pomarańczowej. I znowu ciasto wyrabiamy ręką tak długo, aż zacznie odstawać od ręki i miski. Teraz przekładamy je do wysmarowanej masłem formy; gdy ciasto rosnąc wypełni formę, wstawiamy babkę do dobrze nagrzanego piekarnika. Czas pieczenia wynosi nieco ponad 60 minut. Jeśli wetknięty w ciasto cienki patyczek

nie będzie oblepiony ciastem, babka jest upieczona. Ciepłą „babę” oprószamy cukrem pudrem lub lukrujemy.

Wielkanocne śniadanie, tzw. „święcone”, rozpoczęło się dość wcześnie, w południe lub nieco później. W niektórych domach bardziej „niecierpliwi” panowie atakowali stół świąteczny już w Wielką Sobotę, ale przeważnie były to tylko przygrywki do niedzielnej „batalii kulinarnej”.

„Święcone” składało się wyłącznie z potraw zimnych, o ogromnej różnorodności smaków i aromatów.

Z gorących potraw podawano jedynie czerwony barszcz przygotowany na kwasie buraczkowym, tym różniący się od barszczu wigilijnego, iż gotowano go na esencjonalnym wywarze mięsnym, często na wywarze z gotowanej szynki. Zamiast uszek wkładano do barszczu ćwiartki jaj ugotowanych na twardo lub pokrajaną w plasterki kielbasę. Sądzymy jednak, iż ze względów dietetycznych i wobec obfitości „ciężkich” potraw słuszniej będzie, gdy wbrew tradycji podamy postny barszcz typu wigilijnego. Na zakończenie wnoszono gorący bigos.

Z niektórymi potrawami wielkanocnego stołu łączyły się dawniej, oczywiście niezbyt poważnie brane, wierzenia. I tak dowiadujemy się od Mikołaja Reja, iż na przykład kielbasa „chroniła” od ukąszenia węża, chrzan – od pcheł, a pieczony jarząbek od... więzienia.

A tymczasem tym, którzy lubią smacznie „pościć”, podamy na obiad wigilijny i na obiad w Wielki Piątek menu składające się z dwóch tradycyjnie postnych staropolskich potraw: żuru i żuru postnego.

Żur

Jest to lekko kwaskowata, orzeźwiająca zupa przygotowana na tzw. „białym barszczu”, czyli na zakwaszonej mące żytniej. Kwas na żur należy przygotować wcześniej, ponieważ w szczelnie zakorkowanych butelkach i w miejscu chłodnym można go przechowywać do dwóch tygodni.

A robi się go w następujący sposób:

2 szklanki razowej mąki żytniej zaparzamy wrzącą wodą, lejąc jej tyle, by uzyskać rzadkie ciasto. Gdy ostygnie, dolewamy litr letniej wody i wkładamy skórkę chleba razowego. Przebrać do szklanego słoja, obwiązać gazą i postawić w ciepłym miejscu. Po trzech dniach „biały barszcz” będzie gotowy do użycia.

Żur postny

Ugotować 1 litr wywaru z włoszczyzny (bez kapusty) z grzybkami suszonymi i do gorącego wywaru dodać ½ l „białego barszczu”, nie precedzając go, gdyż zupa powinna być leciutko zawieszista. Gdyby żur był za mało kwaśny, dodać „białego barszczu”. Do gotującej się zupy dodać zmiażdżony ząbek czosnku oraz 4 pokrajane w kostkę ziemniaki, a gdy ziemniaki miękkie, solimy do smaku. Można też ziemniaki podać oddzielnie, okraszone usmażoną w oleju cebulą.

Materiał opracowano na podstawie książki Marii Lemnis oraz Henryka Vitry

„W STAROPOLSKIEJ KUCHNI I PRZY POLSKIM STOLE”.

KOLĘDNICY MISYJNI

*Dzisiaj Chrystus znów wzywa nas,
byśmy wyruszyli w drogę: „Idźcie więc
i nauczajcie wszystkie narody”.*

Musimy przyspieszyć kroku...

„Aby mieć udział w nowej ewangelizacji, każda chrześcijańska wspólnota musi kierować się logiką bezinteresownego daru: znajduje ona w misji <<ad gestem>> nie tylko sposobność, (...) ale przede wszystkim niezwykłą szansę wzrastania ku dojrzałości w wierze”. Papież Jan Paweł II mówił, że powodzenie nowej ewangelizacji, czyli ewangelizacja tych, którzy odeszli od Chrystusa, zależy właśnie od nowego zaangażowania w pierwszą ewangelizację ludów pogańskich na odległych kontynentach. Czy potrafimy przejąć się nauką Papieża? Nowa ewangelizacja to nowy zapał, nowe metody i nowy wyraz naszej wiary. Dlatego potrzeba jej nie tylko w Kościele europejskim, ale wszędzie tam, gdzie Kościół idzie z ewangelią. Działalność misyjna Kościoła ma właśnie być impulsem dla nowej ewangelizacji.

Dzieło Misyjne Kościoła głęboko dotyka również naszych serc. Zarówno we wspólnocie, pośród dzieci, jak i w naszym środowisku, pamiętamy o działalności misyjnej. Wspólnie z dziećmi zbieramy zużyte znaczki, karty telefoniczne i okulary, które przekazujemy siostram klaweriankom w Krośnie. W Tygodniu Misyjnym dzieci i młodzież ofiarowali modlitwę różańcową. W niedzielę misyjną dzieci przebrały się według kolorów kontynentów. W intencjach misyjnych ofiarujemy adorację żłóbka i nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Wspólnie z uczniami piszemy listy, życzenia do misjonarzy w RPA, Panamie, Kamerunie i Boliwii. Na każdej katechezie w czasie modlitwy dzieci podają wezwanie za misjonarzy i misjonarki pracujących na wszystkich kontynentach. Proszą o zdrowie, potrzebne łaski, siły i bezpieczeństwo dla nich. Podczas spotkań z Krucjatą i Oazą siostry korzystają z liturgicznych formacyjnych materiałów Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci. Naszą wspólnotę odwiedzają misjonarze, którzy dają świadectwa o pracy misyjnej, dzielą się radościami i trudnymi doświadczeniami, niejednokrotnie bardzo niebezpiecznymi. Troszczymy się o to, aby raz rozpalony ogień miłości do misji nigdy nie zgasł. Dzieci czytają czasopisma misyjne: „Echo Dzieciom” i „Świat Misyjny”. Dowiadują się o aktualnej sytuacji ich rówieśników na wszystkich kontynentach, rozwiązują krzyżówki, wykonują rysunki, a nawet korzystają z zamieszczonych tam przepisów kulinarnych.

Nasze modlitwy zostały wysłuchane i już od wakacji tego roku Zgromadzenie Córek Matki Bożej Bolesnej – Serafiki podejmie pracę misyjną w Gabonie w Afryce.

W tym roku po raz drugi podjęliśmy trud kolędowania misyjnego. W ciągu tygodnia od 31 grudnia do

6 stycznia uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie głosili radosną wieść o narodzinach Pana Jezusa.



W akcji uczestniczyło 36 dzieci, podzielonych na 6 grup. Drzwi wielu ludzkich serc zostały otwarte. Radość sprawiała nam życzliwe i uśmiechnięte twarze spotkanych ludzi, hojne ofiary wrzucane do misyjnej skarbonki. Serdecznie dziękujemy i pozdrawiamy wszystkich przyjaciół misji, którzy mają otwarte serca dla dzieci całego świata. Zebrana suma 5800 zł została przekazana na potrzeby misji w Gabonie oraz na Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci w Warszawie. Wszystkim zaangażowanym w akcję Kolędników Misyjnych: Małym Kolędnikom, którzy mimo deszczowej pogody, zajęć w szkole, poświęcili swój wolny czas, siostram, rodzicom i nauczycielom, którzy nas wspomagali, składamy serdeczne BÓG ZAPŁAĆ.

*s. Samuela Zofia Prajsnar
Anna Kuziak*



TARNOGRODZKIE RODOWODY



ZESPÓŁ TANECZNY SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1 W TARNOGRODZIE

Stoją od lewej: Olga Glinianowicz, M. Helena Dołomisiewicz, Helena Borowa, Maria Darachowa, Galina Bendruk, Weronika Mydlarz, Nina Łukijanec. Siedzą od lewej: Olga Choma, Wiera Dubicka, Wala Micyk oraz Wiera Masłowska.

Zespół prowadziła Zofia Waisowa – dziewczęta tańczyły trojaka śląskiego na zakończenie roku szkolnego / 21 czerwca 1939r./.

MAŁY JUBILEUSZ

DRODZY CZYTELNICY !

30 numerów „Kwartalnika Tarnogrodzkiego” to ponad osiem lat pracy i wysiłku wielu ludzi zaangażowanych w jego tworzenie. To stos maszynopisów, a w końcowym efekcie 732 strony wydawnicze. To około 200 nazwisk autorów.

Od początku Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne poszukiwało pomysłów na rozszerzenie działalności programowej. W roku 1999 za sprawą Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Tarnogód Stanisława Komosa Towarzystwo zajęło się wydawaniem „Kwartalnika Tarnogrodzkiego”, który porusza bieżące sprawy gminy, zawiera kolumny dotyczące historii, oświaty, opieki zdrowotnej itp.

Pierwsze trzy numery drukowane były w Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Lublinie, kolejne w Drukarni „Helvetica” w Biłgoraju. „Kwartalnik” na swoich łamach zatrzymał w czasie odchodzącą w zapomnienie działalność instytucji gospodarczych, takich jak Zakład

Krawiecki „Gracja”, Spółdzielnia Pracy „Metalowiec” itp., a także usługowych /hotel, dom higieny, postój TAXI/. Przypomniano o sposobie informowania poprzez miejscowy radiowęzeł, zwyczajowo przyjęte ogłoszenia, a także o instytucji „krzykacza miejskiego”. Utrwalono w pamięci rody tarnogrodzkie i stare fotografie.

Mam poczucie niedosytu, że może poruszane tematy nie odzwierciedlają w pełni faktycznego stanu. Jednak starano się opracowywać je na podstawie przekazu ustnego żyjących mieszkańców naszego miasteczka.

Mam nadzieję, że przyszłe edycje będą bogate w ciekawostki, a współredagujący postarają się je Państwu przybliżyć. W tym momencie chciałbym podziękować tym, którzy poświęcili swój czas i włożyli wiele wysiłku w pisanie tekstów. Nie sposób wymienić jednak wszystkich. Tu wspomnę, że od początku wydawania pisma fotografie systematycznie wykonywał Grzegorz Piskorski, a od dwóch lat Mateusz Łysakowski i Marek Waluda. Krzyżówki redagowali Kazimierz Sidor, później Maria Buzuk i Janina Garbacz. Obecnie od numeru

19. korektą „Kwartalnika” zajmuje się Kazimiera Dyjak, a wcześniej pracowały nad tym Krystyna Kowal, Krystyna Dyrka, Elżbieta Maśko oraz Monika Komosa, za co serdecznie dziękuję. Dużo pracy włożyli też instruktorzy Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury – Renata Ćwik zajmująca się organizacją materiałów i przygotowywaniem tekstów do druku, Joanna Bulińska, Piotr Majcher oraz stażyści.

Dziękując jeszcze raz, chcę wyrazić pragnienie, aby nasz Tarnogród w pomysłach i działaniach był „wielki” i zdobywał uznanie w województwie i kraju. Aby twórcy owego zadania mieli wiele wytrwałości, pomysłów i świadomość opisywania często już historii, tworząc to pismo, a kolejne wydania były bilansem wielu dokonań, które zostały ocalone od zapomnienia.

Władysław Dubaj

ARCHIWALNE DOKUMENTY TARNOGRODZIAN

Powszechny Zakład
Ubezpieczeń Wzajemnych

INSPEKTOR WARSZAWA LUBLIN

Dział przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia

Nr. 6

Dowód ubezpieczeniowy

Powiat Siedlce
Gmina Tarnogród
Miejscowość Tarnogród
Nieruchomość Nr. _____
Ulica Przedm. Rożniacki
Właściciel nieruchomości
(Nieruchomość i adres)
Władysław i Julia
z domu Rożniacki

Adres Przedm. Rożniacki

Wymienione na odwrotnej stronie niniejszego dowodu budowle ubezpieczono od ognia w P. Z. U. W. na ogólną sumę: zł 4500

Słownie zł cztery tysiące pięćset dwa i 2/3

Ze składką roczną zł 1794 80 z opłatą stemplową zł 3

Ważność ubezpieczenia rozpoczyna się od godz. 12-iej w południe dnia 22 lutego 1930 r.

Ubezpieczenie poprzednie obowiązujące od dnia 15 1929 r. na imię Sp. Rożniacki
Stefana na sumę zł 530 ze składką roczną zł 7 62 umorzono.

Wależność do rejestru 1930 r.

Składka roczna	zł	<u>1794 80</u>
za miesiąc 1930 r.	zł	<u>15 40</u>
Opłata za ubezpieczenie szczególne	zł	<u>31 80</u>
Wzrost	zł	<u>31 80</u>
Zwrot za budowlę rozbud.	zł	<u>31 80</u>
Po potrąceniu zwrotu	zł	<u>31 80</u>
Opłata stemplowa	zł	<u>3</u>
Opłata	zł	<u>3</u>

dnia 30 kwietnia 1930 r.

Kwatera Nr. 140 B. I. 300.080—III—1930.

Polisa ubezpieczeniowa z 1930 r.

WIEJSKIE TEATRY W SWOJEJ STOLICY

Już po raz 32. Tarnogrodzki Ośrodek Kultury zorganizował Międzywojewódzki Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych. Trzydniowa impreza rozpoczęła się 2 lutego 2007r.

Podobne przeglądy odbędą się także w Pile-Kaczorach, Stoczku Łukowskim, Lesznie- Grotnikach oraz Bukowinie Tatrzańskiej, mające wyłonić najlepsze w kraju wiejskie zespoły teatralne, które zostaną zaproszone do Tarnogrodu jesienią. Wówczas odbędzie się tu XXIV Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej.

Sala widowiskowa Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, wypełniona po brzegi publicznością, gościła zespoły, obserwatorów, Radę Artystyczną oraz zaproszonych gości. Uroczystego otwarcia teatralnego święta dokonał Burmistrz Tarnogrodu Eugeniusz Stróż. Powitał licznie zgromadzoną publiczność oraz przybyłych gości, tj.: Stanisława Żmijana – Posła na Sejm RP, Wojciecha Żukowskiego – Wojewodę Lubelskiego, Janinę Biegalską – Dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie, Ewę Żukowską – Prezesa Oddziału Wojewódzkiego TKT w Lublinie, Stanisława Schodzińskiego – Wicestarostę Biłgorajskiego, Annę Iskrę – Dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju, Włodzimierza Brodeckiego – przedstawiciela Teatru Ludowego w Krakowie, Jerzego Moszczakowskiego – Dyrektora Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu, Henryka Dąbrowskiego z Oddziału TKT w Poznaniu, Janusza Skubisza - Przewodniczącego Rady Miejskiej w Tarnogrodzie, Tomasza Rogalę – Wiceburmistrza Tarnogrodu i sympatyków Sejmiku : Iwonę Niewczas i Andrzeja Sara z WOK w Lublinie, Marylę Olejko i Andrzeja Mazurka z Biłgorajskiego Centrum Kultury, Jolantę Pawlak z Chełma, Irenę Potocką z GOK w Biłgoraju, Czesława Drągą z WDK w Rzeszowie, Alinę Głazewska i Krystynę Chruszczewską z Lublina. Przybyli też pracownicy TV Lublin, m.in. Bogdan Jędruszko, dziennikarze z prasy lokalnej, Iwona Piętaś z Polskiego Radia Rzeszów.

Na regionalny sejmik do Tarnogrodu przyjechało 20 wiejskich zespołów z czterech województw: lubelskiego, mazowieckiego, małopolskiego i podkarpackiego.

Lubelszczyznę reprezentowały: Zespół Obrzędowy z Hańska /pow. włodawski/ - GODZENIE SŁUŻBY, Zespół Teatralno – Obrzędowy z Bukowej /pow.biłgorajski/ - PRZED PALMOWĄ NIEDZIELĄ, Zespół Obrzędowy z Blinowa /pow.janowski/- GUSŁA i ZABOBNY, ZWIĄZANE Z CHOROBA i CHRZTEM DZIECKA, Zespół Obrzędowy GOK w Polichnie /pow.janowski/ - HERODY, Zespół z Godziszowa /pow. janowski/ - W SZCZEPANA, Zespół „Kalina” z Puszna Opolskiego /pow.opolski/- HERODY, Kabaret „Sami Swoi” z Sawina /pow.chełmski/ - MIESZANKA NIENADZWYCZAJNA, CZYLI WŁOS NA GŁOWIE SIĘ KRĘCI, Nadbużański Klon Zielony z Zanowinia /pow.chełmski/- WIELKA SOBOTA, Zespół Folklorystyczny z Kowalina / pow.kraśnicki/- WIGILIA, Młodzieżowy Kabaret „Chochma” ze Skierbieszowa /pow.zamojski/- DOBRZE ZNANA BAŚŃ O KOPCIUSZKU.



Oprócz nich zaprezentowały się: Teatr „Przedmieście” przy MOK w Łąncucie /woj. podkarpackie/- TRZY HISTORIE O EWIE, Zespół „Zaborowianki” z Zaborowia /woj.mazowieckie/- KOPANIE ZIEMNIAKÓW, Zespół Obrzędowy – Śpiewacze z Brzozy Królewskiej /woj. podkarpackie/- KOŁĘDA NA TRZECH KRÓLI, Zespół „Sieniawczanie” z Sieniawy / woj. podkarpackie/- JAK TO Z JAGUSIĄ BYŁO, Zespół z Gałek Rusinowskich /woj. mazowieckie/- OCZEPINY, Naturalny Teatr z Lubeni /woj. podkarpackie/- ŻYCIE LUDZI PIERWOTNYCH, Zespół Teatralny z Dynowa /woj.podkarpackie/- JAK CZECHA W DYNOWIE SWATALI, Zespół Teatralny Dorosłych z Iwierzyc /woj. podkarpackie/- GOŚĆ OCZEKIWANY wg Zofii Kossak- Szczuckiej, Teatr Dramatyczny z Kuryłówki – grupa młodsza /woj. podkarpackie/- KRÓLOWA ŚNIEGU oraz Zespół Teatralny „Nie-



cieczanie z Niecieczy /woj. podkarpackie/ - BIAŁE FARTUSZKI.

Repertuar zespołów nawiązywał najczęściej do tradycji polskich zwyczajów i obrzędów. Całości przedstawień dopełniał autentyczny stary sprzęt i narzędzia. Wszystkie spektakle obejrżeli członkowie Rady Artystycznej Sejmiku: prof. Lech Śliwonik - teatrolog, Antoni Śledziewski - folklorysta, Edward Wojtaszek - reżyser oraz Marian Głowinkowski - reżyser. W przerwach, pomiędzy blokami przedstawień, prowadzili zajęcia warsztatowe dla kierowników i członków poszczególnych zespołów. Polegały one na szczegółowym omawianiu prezentowanych widowisk, wskazywaniu nowych, ciekawych rozwiązań, które można wyzyskać przy realizacji przedstawienia teatralnego. W spotkaniach metodycznych - stanowiących istotny element, równorzędny wobec spektakli, komisja podkreśliła też wartość poznawczą widowisk obrzędowych. Imprezę prowadził Jan Zdziarski, członek Zarządu Głównego TKT w Warszawie.



Sejmikowi towarzyszyły wystawy: fotograficzna NIESKAŻONA PRZYRODA Kamila Rogali, TWARZE SEJMIKU, GORSETY TARNOGRODZKIE Z KOŃCA XVIII WIEKU. Zaprezentowano też malarstwo Magdaleny Grabińskiej - Serek. Czynne było również stoisko z wydawnictwami lokalnymi.

Organizatorzy Międzywojewódzkiego Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych to : Zarząd Główny Towarzystwa Kultury Teatralnej w Warszawie, Oddział Wojewódzki TKT w Lublinie, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie, Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne, Burmistrz Tarnobrodzkiego oraz Tarnobrodzki Ośrodek Kultury - gospodarz owych spotkań.

Organizacja sejmiku nie byłaby możliwa bez wsparcia licznych sponsorów. Znaleźli się wśród nich: Burmistrz Tarnobrodzkiego, Starosta Biłgorajski, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie, ZG TKT w Warszawie, Browar VAN-PUR, Prywatna Apteka Piotra Księżyckiego, Bank Spółdzielczy w Tarnobrodzkiem oraz Masarnia Józefa Nieściora w Księżpolu.

Podczas sejmiku pomocą służyli nam elektrycy z miejscowego szpitala i Szkoły Podstawowej w Tarnobrodzkiem, obsługę sceny zapewnili działacze OSP, dokumen-

tację video Studio ALFA - Stanisław Dołomosiewicz, a obsługę fotograficzną - Mateusz Łysakowski i Grzegorz Piskorski. Sejmik mógł się odbyć dzięki wsparciu finansowemu różnych agend rządowych, instytucji, zakładów pracy i osób prywatnych - za co dziękujemy serdecznie. Dziękujemy również członkom zespołów, instruktorom, placówkom patronującym i władzom administracyjnym, które stwarzają warunki, aby artyści amatorzy mogli przyjechać do Tarnobrodzkiego.

Renata Ćwik

Młodzież z Portugalii odwiedziła Tarnobrodzkie

W ramach programu Socrates Comenius Akcja I Zespół Szkół Ekonomicznych im. Armii Krajowej w Tarnobrodzkiem razem z Escola Secundaria De Penacova z Portugalii realizuje w roku szkolnym 2006/2007 projekt językowy pod tytułem „Każdy ma swojego Robin Hooda”. Zasadniczym elementem projektu oprócz poznawania kultury krajów partnerskich oraz doskonalenia umiejętności posługiwania się językiem angielskim jest wymiana międzynarodowa młodzieży.

Pierwsi z tego skorzystali Portugalczycy, którzy od 8 do 22 lutego gościli w Tarnobrodzkiem. Portugalczycy uczniowie przylecieli do Polski razem z trzema opiekunkami - nauczycielkami z Escola Secundaria De Penacova - i zamieszkali w rodzinach uczniów naszej szkoły - w sumie gościliśmy przez dwa tygodnie 20 osób. Program pobytu młodzieży z Portugalii w Tarnobrodzkiem został opracowany na długo przed przylotem gości, zakładał poznawanie kulinarnych zwyczajów i obyczajów polskich, naszej kultury regionalnej, historii Tarnobrodzkiego, miejsc ciekawych turystycznie oraz wystawienie sztuki teatralnej obrazującej wybraną legendę o Janosiku.

Dzień pierwszy - 8 lutego

Tego dnia uczniowie ZSE w Tarnobrodzkiem, którzy uczestniczą w wymianie międzynarodowej, udali się do Warszawy na lotnisko Okęcie, by przywitać koleżanki i kolegów z Portugalii. Dodatkowych emocji związanych z przylotem Portugalczyców dostarczył fakt, iż z powodu złej pogody przylot opóźnił się o całe 6 godzin. Jednak radość wywołana widokiem zmęczonych, lecz uśmiechniętych gości zrekompensowała długie oczekiwanie. Kilkogodzinny powrót z Warszawy był dowodem tego, iż młodzi ludzie bardzo szybko potrafią nawiązywać kontakty. Gwar rozmów, salwy śmiechu oraz wspólne śpiewanie bardzo pozytywnie zaskoczyły zarówno polskich, jak i portugalskich nauczycieli. Gdzieś około godziny 6 rano byliśmy w Tarnobrodzkiem.

Dzień drugi - 9 lutego

Dzisiaj z powodu opóźnienia w podróży oraz zmęczenia naszych gości odwołaliśmy zaplanowane spotkanie. Dopiero o godz. 16 Polacy i Portugalczycy biorący udział w wymianie młodzieży odbyli robocze spotkanie celem omówienia scenariusza najbliższych dni. Nauczy-

ciele są bardzo zaskoczeni naszą postawą w kontaktach z uczniami z Portugalii – mówią, że zachowujemy się tak, jakbyśmy znali się co najmniej kilka miesięcy. Zapowiadają się naprawdę udane ferie!

Dzień trzeci i czwarty – 10 i 11 lutego

Podczas całego weekendu czas gościom z Portugalii organizują poszczególne rodziny. Większość wyjeżdża na zakupy do Rzeszowa, niektórzy zwiedzać będą Łańcut i Leżajsk. Część z uczniów pozostaje w domu, by poznać nasze codzienne życie.

Dzień piąty – 12 lutego

Nazwaliśmy go Dniem Sportu Szkolnego. W hali sportowej ZSE w Tarnogrodzie rozegraliśmy - nie ma co ukrywać - ale międzynarodowe mecze w piłkę nożną (wygrała Portugalia), piłkę siatkową (wygrali Polacy) oraz obserwowaliśmy pokazowy mecz tenisa stołowego, jaki rozegrał ks. Andrzej Łuszcz z zaproszonym przez siebie kolegą. Wysoki poziom umiejętności zawodników bardzo podobał się naszym gościom. Portugalczycy uwielbiają sport.



Dzień szósty – 13 lutego

Spotkaliśmy się dzisiaj w Zagrodzie Roztocze w Obszy, by poznać polskie obyczaje i zwyczaje kulinarne. Portugalczycy mogli spróbować tutaj pieroga biłgorajskiego i posmakować typowo polskiego żurku. Razem z naszymi przyjaciółmi z Portugalii przygotowaliśmy ciasto do wypieku chleba, który po wyjęciu z pieca zjedliśmy wieczorem przy ognisku z pieczoną kiełbaską. Ale zanim to nastąpiło, próbowaliśmy naciąć drewna potrzebnego do rozpalenia w piecu, z wiązać zboże w snopek oraz zemleć na żarnach ziarno na mąkę. Wykonanie tych czynności starymi metodami okazało się bardzo trudne. Frajdę również sprawiło Portugalczykom wbijanie gwoździ w pień drzewa oraz przejażdżki konno i bryczką. Dzień w Obszy zakończyliśmy dyskoteką.

Dzień siódmy – 14 lutego

Razem z naszymi gośćmi z Portugalii odbyliśmy dzisiaj wycieczkę po Tarnogrodzie. Chcieliśmy bowiem pokazać im wszystko to, co w naszym mieście jest godne uwagi. Rozpoczęliśmy od kościoła parafialnego pw. Przemienienia Pańskiego, potem poszliśmy pod pomnik

w Bramie Korchowskiej, skąd udaliśmy się na cmentarz żydowski, a następnie pod pomnik Papieża Jana Pawła II. W synagodze uczniowie z Portugalii zapoznali się z historią tego miejsca oraz działalnością biblioteki – tutaj też odbyło się spotkanie z Burmistrzem Tarnogrodu Eugeniuszem Stróżem oraz jego zastępcą Tomaszem Rogalą. Następnie udaliśmy się do kościółka św. Rocha oraz przedsiębiorstwa Bożeny i Tadeusza Kapków. Niestety ze względu na brak czasu nie udało się nam zrealizować wizyty w cerkwi. Tarnogród to piękne miasteczko – mówili po wycieczce nasi goście.

Dzień ósmy – 15 lutego

Dzisiaj odbyły się spotkania odłożone z 9 lutego. Uczniowie z Portugalii oraz ich opiekunki spotkali się ze wszystkimi uczniami i nauczycielami naszej szkoły oraz uczestniczyli w spotkaniu z Wicestarostą Biłgorajskim Stanisławem Schodzińskim i Kierownikiem Wydziału Edukacji Janem Gałanem. Był to też najważniejszy dzień dla realizacji naszego projektu. Dzisiaj w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury młodzież wystawiła sztukę teatralną o Janosiku. Dla gości z Portugalii wystąpiły też Tarnogrodzka Orkiestra Dęta oraz Tarnogrodzka Kapela Ludowa. Gromkie brawa, jakie otrzymali artyści od Portugalczyków, były najlepszym dowodem, że występy się im podobały.



Dzisiaj też klasa III Technikum Ekonomicznego zorganizowała zabawę karnawałową. Przez sześć godzin Polacy i Portugalczycy wyśmienicie się bawili przy przebojach muzyki zarówno polskiej, jak i zagranicznej. Okazało się, że słuchamy tych samych utworów. Bywalcys dyskoteek twierdzili potem, że była to naprawdę udana zabawa – dzięki tanecznym temperamentom naszych przyjaciół z Portugalii.

Dzień dziewiąty – 16 lutego

Bardzo ważny dzień dla Portugalczyków! Dzisiaj w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury nasi goście z Portugalii wystawili w języku angielskim sztukę teatralną o królowej portugalskiej. Nosiła tytuł „Cud z różami” i pokazywała historię królowej, która wbrew woli swojego męża pomagała ubogim, za co groziła jej śmierć. Zarówno stroje przygotowane przez Portugalczyków, jak i gra sceniczna zasłużyły na wielkie brawa.

Dzień dziesiąty – 17 lutego

To był ostatni dzień pobytu Portugalczyków w Tarnogrodzie. Chcieli oni jeszcze zrobić w Polsce zakupy. Nasi rodzice umożliwili im to, organizując wyjazdy do Rzeszowa i Przemyśla.

Dzień jedenasty, dwunasty i trzynasty – 18, 19 i 20 lutego

Wyjechaliśmy na wycieczkę do Wieliczki, Zakopanego, Wadowic, Oświęcimia i Krakowa. Chcieliśmy gościom pokazać miejsca ważne dla naszej historii, kultury i wypoczynku. Portugalczycy mieli wreszcie okazję poszaleć na prawdziwym śniegu, którego niestety w Tarnogrodzie ciągle brakuje. Jazda na sankach w Zakopanem była dla nich niezapomnianym przeżyciem. Oświęcim wywarł na naszych przyjaciółach wstrząsające wrażenie – nie chcieli o tym nawet rozmawiać.

Dzień czternasty – 21 lutego

Aż trudno sobie wyobrazić, że to już ostatni dzień pobytu Portugalczyków w Tarnogrodzie. Zmęczenie przeżyciami ostatnich dni daje o sobie znać, lecz nie na tyle, by zrezygnować ze wspólnych spotkań – to już ostatnie chwile przed wylotem. Z wielkimi oporami odbywa się pakowanie walizek – jakby miało to przedłużyć pobyt!

Dzień piętnasty – 22 lutego

Odwozimy portugalskich przyjaciół na Okęcie. W oczach naszych rodziców machających na pożegnanie widać pierwsze łzy. W autobusie – w przeciwieństwie do poprzedniego razu – jakoś smutno i cicho. Na postoju we Frampolu trzy Portugalki wybiegają z autobusu i chcą wracać do Tarnobrodzka... To zdarzenie wszystkich rozbawiło, ale było też powodem kolejnych łez. Najobfitsze pojawiły się dopiero w Warszawie. Tutaj przy pożegnaniu płakali już wszyscy. I chociaż zobaczymy się za trzy tygodnie w Portugalii, świadomość, że pobyt w Polsce się kończy, przynębia wszystkich. Jeszcze tylko pomachamy ręką na pożegnanie z tarasu widokowego i samolot z Anną Klarą, Angelą, Adrianą, Susaną, Dianą, Gabrielą, Soraia, Raquelą, Danielą, Katią, Patią, Joanną, Andre, Nuno, Joao, Marco, Pedro, Tiago, Diogo i Norberto znika w chmurach...

Do zobaczenia w Portugalii !!!

Joanna Skubisz – klasa III LO w Tarnogrodzie

TARNOGRODZKIE KOLĘDOWANIE

*Od Bożego Narodzenia (...)
świętowano wieczory,
które dotąd lud w wielu
okolicach „świętymi” nazywa.
Przez całe te wieczory śpiewano kolędy
o narodzeniu Chrystusa Pana,
proste, naiwne, piękne ...*

Zygmunt Gloger

Tradycja polskiego kolędowania sięga XV wieku. Wędrowano wtedy z życzeniami, pieśniami, ze skromnymi upominkami, licząc na poczęstunek od zamożniejszych gospodarzy. Wędrownikom tym, oprócz kolęd, towarzyszyły piosenki o wilku, kozie, turoni, intonowane przez dziwnie poprzebieranych kolędników. Z owych piosenek powstały późniejsze pastorałki. Niestety, dziś tradycja przbierańców i kolędowania po domach powoli zanika.

Tym bardziej cieszy fakt, że obecnie, tak w mieście, jak i na wsi, pielęgnuje się zwyczaj śpiewania kolęd, bo ... „Nie wiem, czy jaki inny kraj może się pochlubić zbiorem kolęd podobnym do tego, który posiada Polska. Trudno by znaleźć w jakiegokolwiek innej poezji wrażenia tak czyste, o takiej słodczy i takiej delikatności” – pisał Adam Mickiewicz.



Tradycją stały się konkursy w okresie Bożego Narodzenia. W niedzielę 7 stycznia 2007 roku miało miejsce rozstrzygnięcie IX edycji Konkursu BOŻE NARODZENIE :PIEŚNI - PLASTYKA. Oprócz pokonkursowej wystawy kartek i ozdób świątecznych, stroików można było obejrzeć i usłyszeć grupy kolędnicze, soliistów oraz zespoły. Wystąpili:

- Zespół Wokalny z Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie,
- Zespół BAJKA ze SP w Różańcu Pierwszym,
- Zespół MARYSIEŃKA ze SP w Tarnogrodzie,
- MAŁY CHÓREK z Zespołu Szkół i Przedszkola w Tarnawatce,
- Strażacka Orkiestra Dęta z Tarnobrodzka,
- Tarnobrodzka Kapela Ludowa,
- Genowefa Surmacz z Górecka Starego,
- słuchacze Ogniska Muzycznego przy TOK,
- uczniowie SP w Woli Różanieckiej,
- Zespół Przedszkola Miejskiego w Tarnogrodzie.



Na część plastyczną napłynęło 176 prac z następujących placówek oświatowych:

- Szkoła Podstawowa im. Marii Curie – Skłodowskiej w Tarnogrodzie,
 - Szkoła Podstawowa w Woli Różanieckiej,
 - Szkoła Podstawowa w Różańcu Pierwszym ,
 - Szkoła Podstawowa w Różańcu Drugim,
 - Szkoła Podstawowa w Luchowie Górnym ,
 - Szkoła Podstawowa w Luchowie Dolnym,
 - Przedszkole Miejskie w Tarnogrodzie,
 - Szkoła Podstawowa w Stanisławowie
- /prace nadesłane pocztą/,
- Szkoła Podstawowa w Barchaczowie
- /prace nadesłane pocztą/.

Konkurs cieszył się dużym powodzeniem wśród wykonawców i licznej publiczności. Stanowił okazję do prezentacji bogatej twórczości kolędowej, promował twórców i wykonawców, zaś słuchaczom dostarczył wielu wzruszeń i przeżyć artystycznych. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody , upominki i słodczyce ufundowane przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Renata Ćwik

DZIEŃ BABCI

*„Usiądź przy mnie, babuniu,
Coś Ci szepnę do uszka.
Ciesz mnie, bo przychodzisz,
Gdy się kładę do łóżka.
Kiedy już księżyc nocą
W srebrnej zbroi chodzi,
Ty śpiewasz tę kołysankę,
Która mi sen łagodzi.”*

Są ważni dla wszystkich wnuków i wnuczek: Babcia i Dziadek. Zawsze pamiętają o nich uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Woli Różanieckiej. Aby szczególnie okazać im swoją miłość i przywiązanie, corocznie organizują uroczyste przyjęcie z okazji ich święta. W tym roku w szkole była wyjątkowa atmosfera: odświętnie ubrani uczniowie, pięknie nakryte stoły i wspianą dekoracją głównego korytarza. To dla Babć i Dziadków.



Przyszli prawie wszyscy zaproszeni. Zajęli miejsca wskazane przez dzieci, rozmawiali, wspólnie śpiewali. Okazało się, że znali te same piosenki i kolędy, co ich wnuczka. Wszyscy byli wzruszeni i zadowoleni. Szczególnie dało się to zauważyć podczas części artystycznej przygotowanej przez uczniów pod kierunkiem ich nauczycielek: Anny Lembryk, Marii Kozy, Małgorzaty Hadacz, Ewy Światały, Czesławy Borek.

Dzieci poświęciły dużo czasu na próby , ale chętnie na nie przychodziły, bo wiedziały, że przygotowały wspianą niespodziankę tym , których tak bardzo kochają.

Akademia rozpoczęła się polonezem w wykonaniu najmłodszych uczniów. Następnie dzieci wystawiły specjalnie przygotowane na tę okazję bajki. Bardzo się one wszystkim podobały. Babcie i Dziadkowie byli dumni z małych aktorów i tancerzy. Oficjalną i artystyczną część zakończono polonezem w wykonaniu uczniów klas starszych. Zaproszeni goście otrzymali od dzieci wykonane przez nie upominki oraz wysłuchali życzeń: „zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa przez ręce Maryi”.



Po przyjęciu goście obejrzeli szkolną Izbę Tradycji Ludowej. Tam każdy eksponat był przyczyną wspomnień z najmłodszych lat. Babcie i Dziadkowie opowiadali o swoim codziennym życiu, o wykorzystywaniu w nim przedmiotów, które dzisiaj są już tylko w szkolnym muzeum.

Wspomnienia spowodowały, że Babcie postanowiły dzieci czegoś nauczyć. Poprosiły o bibułę i nożyczki. Wszyscy z zainteresowaniem przyglądali się, co będzie dalej. Nagle pod sprytnymi palcami zaczęły się pojawiać piękne kwiaty. Każdy inny! Babcie pokazały uczniom, jak się je robi. Kilkoro dzieci spróbowało. Udało się! W rezultacie powstał okazały bukiet, który zawsze będzie przypominał Dzień Babci i Dziadka.

s. Damiana Ewa Bubenko

BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU 2006

Stało się tradycją, że od kilkunastu lat harcerze, zuchy, a obecnie uczniowie naszej szkoły wyjeżdżają po Betlejemskie Światło Pokoju. Tuż przed Bożym Narodzeniem również wyruszyliśmy do Krakowa. Pierwszego dnia odwiedziliśmy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, podziwialiśmy panoramę Krakowa z kopca Tadeusza Kościuszki, oglądaliśmy pokonkursową wystawę szopek krakowskich oraz zwiedzaliśmy piękne zabytki starego grodu.

W niedzielę odwiedziliśmy grób rodziców Papieża Jana Pawła II oraz groby innych znanych ludzi na Cmentarzu Rakowickim. Następnie z przewodnikiem zwiedzaliśmy ważne miejsca i obiekty Krakowa, między innymi Rynek, kościół Mariacki i Wawel.

Wieczorem na Wawelu uczestniczyliśmy w uroczystości przekazania przez skautów słowackich Betlejemskiego Światła Pokoju. Tam odbył się uroczysty apel z udziałem skautów z Ukrainy, a po nim przemaszewaliśmy ze śpiewem do kościoła Mariackiego. Przesłaniem tegorocznego spotkania było „JEDNO ŚWIATŁO I JEDNO PRZYRZE-

CZENIE”. Mszy przewodniczył biskup Tadeusz Pieronek, a uczestniczyły w niej m.in. władze ZHP. Przybyli też przedstawiciele władz oświatowych i samorządowych Krakowa. Na zakończenie usłyszeliśmy życzenia i podziękowania za opłatkiem.

Uczestnikom wyjazdu po Betlejemskie Światło Pokoju towarzyszyła ogromna radość. Wszyscy byli bardzo wzruszeni.

Po powrocie do Tarnobrodzkiego uczniowie odwiedzali instytucje i zakłady pracy, roznosząc Betlejemskie Światło Pokoju. W sobotę odbyło się uroczyste przekazanie Światła do kościoła parafialnego pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, skąd mieszkańcy mogli wziąć je do swoich domów, by płonęło na stołach podczas wieczery wigilijnej.

Organizatorami wyjazdu po raz kolejny byli nauczyciele: Teresa Korpala, Danuta Kurkowska, Stanisława Korpala i Jan Jabłoński ze Szkoły Podstawowej im. Marii Curie-Skłodowskiej w Tarnobrodzie.

*Teresa Korpala
Danuta Kurkowska*



RADOŚĆ BYCIA KOBIETĄ

*Jestem kobietą. Czy akceptuję tę prawdę?
Jakie uczucia budzi we mnie ta myśl?
Czy jest pośród nich radość?*

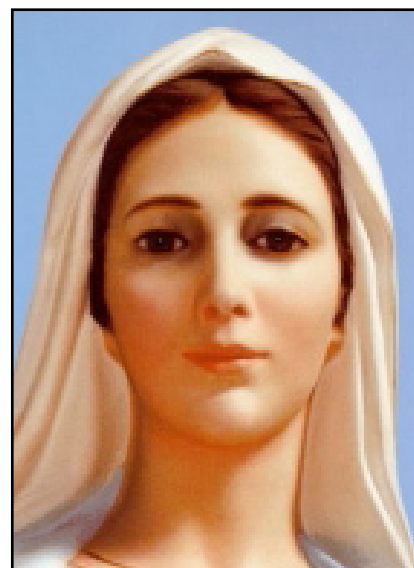
Świat stawia dziś mnie, kobiecie, wiele wymagań w sferze wyglądu, wykształcenia... Mają one spowodować, że będę bardziej atrakcyjna, że będę kochana. Pogoń za byciem „jak z żurnala” sprawia, że moje życie zmienia się w zaklęty krąg rozczarowań i niespełnionych nadziei. Oczekiwania otoczenia zmuszają mnie do ciągłych zmian! I zmieniam, ale czy dzięki temu osiągam prawdziwy pokój i szczęście?

Dziś pragnę na nowo spojrzeć na samą siebie, odkryć tajemnicę mojej tożsamości i cieszyć się prawdziwą radością wolną od lęku. Ktoś śpiewa o mnie, że jestem dla niego tajemnicą, której wciąż nie może zgłębić. Często sama dla siebie stanowią zagadkę, czasem dlatego, że nie chcę poznać prawdy o sobie, że nie chcę siebie zaakceptować. Dlatego wciąż muszę odkrywać siebie, poznawać się i uczyć się kochać mnie samą. Nie można kochać tego, czego się nie zna i nie można radować się z czegoś, czego się nie kocha. Chcę pokochać siebie taką, jaką jestem, a Bóg pobłogosławi moje postanowienie darem radości.

Jak realizuję moje postanowienie?

Codziennie przeglądam się w Jego oczach. On jedynie zna całą prawdę o mnie. Powstałam w tajemnicy i jestem tajemnicą, miejscem obecności Boga. **On stworzył mnie kobietą i to jest Jego dar dla mnie.** Wzrastam pod Jego czujnym spojrzeniem, On dostrzega we

mnie wszystkie oznaki dorastania i dojrzewania. Kocha mnie do szaleństwa, jestem Jego oczkiem w głowie, Jego ukochaną córeczką. Stawia przede mną zadania i czuwa nade mną. Cierpliwie czeka. Wierzy we mnie i ufa, że – mimo przeciwności, które napotykam – stanę się kobietą, że dostrzegę misję, którą mam do spełnienia – zroz-



miem, jak jest ważna – wtedy dam z siebie to, co mam najlepszego.

Powołaniem każdej kobiety jest miłość. Chcę być sercem świata, który miłość i zdolność do macierzyństwa uważa za ułomność; chcę wnieść miłość, radość i światło do każdej wspólnoty, do której jestem powołana (do rodziny, do zakonu...). W ten sposób otwieram się na dar miłości Boga, który sprawia, że dojrzewam do bycia darem dla innych.

Jestem cudem! Niezależnie od tego, jaką mam figurę, ile ważę, jakie mam oczy, włosy, nos, niezależnie od tego, w co jestem ubrana... **Jestem cudowna, bo jestem kobietą.** Moja wartość to moja tożsamość. Moje wnętrze wypełniają czułość, miłość, ciepło, otwarcie na dar nowego życia. Te cechy powodują, że bardziej cierpię, bardziej wszystko przeżywam...

Żyję, aby dawać, czy może być coś piękniejszego! Wbrew temu, czego chce świat, pozwolę ogarnąć się prawdziwej Bożej radości! Nie boję się, bo jestem w Jego rękach. Wyjdę z kręgu własnego ja i prawdziwie ofiaruję się przez miłość! Odnajdę siebie w miłosnym spojrzeniu mego Ojca.

Pan jest moim pasterzem, niczego mi nie braknie (Ps 23,1). Jestem w obecności Ojca, który mnie kocha i patrzy na mnie z miłością i czułością. Pragnę spojrzeć na siebie Jego oczyma, pragnę ucieszyć się sobą, taką jaką jestem. Jestem kobietą.

Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie (Ps 139,14). Dziękuję Ci, Boże, bo stworzyłeś mnie z miłości i dla miłości. Jesteś moim najlepszym Ojcem. Pomóż mi odkryć Twoją wolę względem mnie i wypełnić ją.

s. Damiana Ewa Bubenko

CO NOWEGO W ZESPOLE SZKÓŁ AGROTECHNICZNYCH

Redakcja „Kwartalnika Tarnogrodzkiego” przeprowadziła wywiad z Ryszardem Jamińskim – dyrektorem Zespołu Szkół Agrotechnicznych w Różańcu.



• W ostatnich latach w placówce zaszło stosunkowo wiele zmian, proszę opowiedzieć o najważniejszych.

Ryszard Jamiński - Zmieniło się prawo oświatowe, zmieniły się egzaminy zewnętrzne, tj. matura oraz egzaminy potwierdzające kwalifikacje zawodowe. Szkoła musiała się do tych zmian przygotować: zostali przeszkoleni nauczyciele, a także przygotowano klasopracownie przedmiotowe oraz warsztaty szkolne, gdzie będzie przeprowadzony w bieżącym roku szkolnym egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe dla zawodu technik mechanizacji rolnictwa.

Ciągle doposażamy naszą szkołę w bazę dydaktyczną, aby młodzież mogła lepiej się przygotowywać nie tylko do egzaminów, ale też do lekcji, by były bardziej różni-

cowane i ciekawe. Doposażono szkołę w drugą klasopracownię informatyczną i multimedialną, przez co młodzież ma łatwy dostęp do Internetu, doposażono siłownię oraz zaczęto modernizować szkołę jak i pozostałe budynki szkolne, zakupiono nowe pojazdy i maszyny rolnicze.

• Do 2006 organem prowadzącym szkołę było Starostwo Powiatowe w Biłgoraju, obecnie Zespół Szkół Agrotechnicznych podlega Ministerstwu Rolnictwa. Co ta zmiana dla państwa oznacza?

R.J. - Nasza szkoła do 1999 r. podlegała też Ministerstwu Rolnictwa, a od 1 stycznia 2007 r. powróciliśmy pod ten patronat. Wiemy wszyscy, że samorządy mają ograniczone fundusze, natomiast minister ma większe możliwości, np. w dofinansowaniu szkoły. Jak wszyscy wiedzą, placówka oświatowa musi się ciągle rozwijać i doskonalić jak cały kraj (rolnictwo). Myślimy, że minister rolnictwa, przyjmując nas pod swe skrzydła, ma świadomość, że musi dofinansować szkołę: zarówno bazę dydaktyczną, jak i modernizację budynków szkolnych.

• Jakie plany ma Pan jako dyrektor szkoły na najbliższy rok?

R.J. - Zrekrutować jak największą liczbę młodzieży do klas I.

- Dokończyć modernizację warsztatów szkolnych i je doposażyć, np. zakupując kombajn zbożowy.

- Doposażyć bazę dydaktyczną do zajęć praktycznych dla Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodzie ogrodnik (mała szklarnia oraz sad).

• Na jakich kierunkach kształci się młodzież w waszej placówce?

R.J. - Działą 4-letnia ponadgimnazjalna szkoła o specjalnościach:

- technik rolnik
- technik mechanizacji rolnictwa
- technik żywienia i gospodarstwa domowego
- technik agrobiznesu.

Jest też 2-letnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca ogrodników oraz 2-letnia Szkoła Policealna Agroturystyki zarówno dla młodzieży, jak i dla dorosłych, o specjalnościach:

- technik rolnik
- technik żywienia i gospodarstwa domowego

• Jak zachęciłby Pan młodzież do wyboru Zespołu Szkół Agrotechnicznych w Różańcu?

R.J. - W związku z faktem, że wchodzić do produkcji biopaliwa, opłacalność rolnictwa w naszym regionie się zwiększy, choćby ze względu na uprawę rzepaku, ziemniaków czy żyta. Zawody, w jakich kształcimy młodzież, stają się coraz bardziej atrakcyjne, a Europa też potrzebuje wykwalifikowanej kadry dla rolnictwa.

Młodzież naszej szkoły odbywa praktyki w Szwajcarii, a od 2007 r. w Danii. Prowadzimy także różnego rodzaju kursy: na prowadzenie ciągnika, samochodu, kombajnu, dla operatorów wózków widłowych oraz spawaczy z certyfikatem europejskim.

Myślę, że samo położenie naszej szkoły powinno już zachęcić młodzież do kontynuowania w niej nauki.

Redakcja

FERIE W MIEJSKIEJ BIBLIOTECIE PUBLICZNEJ W TARNOGRODZIE

Miejska Biblioteka przygotowała na czas trwania ferii szereg ciekawych atrakcji dla dzieci i młodzieży.

Celem zajęć było zapewnienie wszystkim chętnym atrakcyjnego i właściwego spędzenia wolnego czasu. Plan ferii opracowano wspólnie z uczniami Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie oraz Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie. W zajęciach brały udział dzieci, młodzież, ale co najbardziej nas ucieszyło - również najmłodsze przedszkolaki, które przyszły wraz ze starszym rodzeństwem lub rodzicami. To dla nich młodzież przygotowała „Bajkowe ferie w bibliotece”. Agnieszka Gierula, Magda Larwa oraz Gabrysia Słonina przebrały się za dobre wróżki i przepięknie inscenizowały mało znane baśnie.

13 lutego był dniem walentynkowym i przebiegał pod hasłem „Moja Walentynka – mój Walenty”. Wspólnie wykonywaliśmy kartki walentynkowe, na których umieszczano oryginalne wiersze o miłości, oczywiście układane przez uczestników zajęć.

14 lutego gościła w bibliotece młodzież z Portugalii wraz z nauczycielami. Wszyscy byli zachwyceni naszą placówką i bardzo chętnie zwiedzali Regionalną Izbę Pamięci oraz oglądali znajdujące się tam przedmioty. Duże wrażenie zrobiły na nich książki żydowskie napisane w języku hebrajskim.

20 lutego był dniem Kubusia Puchatka. Wspólnie z dziećmi poznawaliśmy bohaterów książki A.A. Milne, razem z nimi przeżywaliśmy ciekawe przygody i wspólnie się bawiliśmy. W końcu wybraliśmy się z wizytą do najlepszego przyjaciela Kubusia, Tygrysa. Dzieciaki były zadowolone, że mogły bawić się plasteliną: robiły makietę Stumilowego Lasu, wykonały postać Kubusia. W Internecie wyszukiwały strony o Kubusiu Puchatku i jego przyjaciółkach.

Na czas ferii zorganizowano akcję pod hasłem „Dzisiaj wypożyczam, jutro zwracam”. W jej ramach przygotowano bardzo bogatą ofertę nowych książek i książeczek, z których nasi młodzi czytelnicy bardzo chętnie korzystali (wypożyczyli w ciągu 2 tygodni 900 pozycji).

W czasie ferii zimowych placówkę odwiedziło ok. 500 osób. Niektórzy spędzali u nas całe popołudnia, z czego byliśmy bardzo zadowoleni. A oto jedna z wielu opinii na temat tegorocznych ferii w bibliotece:

„Ferie w tym roku są bez śniegu, jedyną rozrywką w tym czasie jest czytanie bajek. Chodzę do biblioteki codziennie i spędzam tu po 2 lub 3 godziny. 16.02. 2007 r. będzie miało miejsce czytanie bajek dla dzieci. Przeczytam im 3 bajki, a wystąpię w stroju księżniczki. Dobrze, że jest u nas taka placówka, gdzie spędzałabym wolny czas w czasie ferii!”. Miłośniczka Biblioteki.

Joanna Puchacz

Codziennie życie w ŚDS

Środowiskowy Dom Samopomocy istnieje już osiem lat i od momentu powstania wiele się tu zmieniło. Dom nasz, jak sama nazwa wskazuje, to miejsce życzliwe, przyjazne, zawsze gotowe przyjąć i pomóc, jest wsparciem dla osób chorych psychicznie i intelektualnie niepełnosprawnych.

Zaczynaliśmy od 10 chętnych, którzy chcieli do nas przyjeżdżać i uczestniczyć w terapii, a obecnie mamy 34 decyzji na 25 miejsc statutowych. Domownicy to mieszkańcy Tarnobrogu, Woli Różanieckiej, Różańca, Luchowa Górnego i Dolnego, Zamchu, Obszy, Biszczu, Szyszkowa, Dąbrówki, Lipin, Gozdu Lipińskiego i Biłgoraja. Duża frekwencja świadczy o tym, że niepełnosprawni potrzebują naszej pomocy, wsparcia, rozmowy, chcą się uczyć i rozwijać, chcą być zauważeni i zaakceptowani. Obecnie pani dyrektor Elżbieta Kyc wystąpiła z wnioskiem o zwiększenie miejsc statutowych z 25 na 30 osób, aby objąć opieką finansową osoby, które już do nas uczęszczają poza miejscami statutowymi.

Głównym zadaniem Środowiskowego Domu jest pomoc w odzyskaniu zdolności samodzielnego funkcjonowania w otoczeniu, nauka zachowań prospołecznych, samoobsługi, wyrabianie zaradności społecznej, poznanie i rozwijanie własnych zainteresowań i uzdolnień. W naszej placówce podopieczni uczą się gotować, sprzątać, planować i robić zakupy oraz rozwijają swoje zdolności plastyczne i muzyczne. Obecnie prace plastyczne trzech osób zostały wysłane na ogólnopolski konkurs „Świat moich marzeń”. Czekamy na werdykt i trzymamy kciuki.

W Środowiskowym Domu tak jak w rodzinie obchodzimy święta i się bawimy. Jak co roku z okazji Dnia Kobiet mężczyźni przygotowali dla swoich koleżanek niespodziankę. W tym roku była to parodia „Romea i Julii” w wykonaniu samych panów. Słodki poczęstunek natomiast to deser „Ambrozja”.

Potrąfimy także snuć refleksje religijne i rozważać Mękę Pańską na cotygodniowej Drodze Krzyżowej, którą przygotowują nasi podopieczni z grupy teatralno-muzycznej dla całej społeczności ŚDS i zaproszonej wraz z ks. Andrzejem młodzieży.

W Środowiskowym Domu Samopomocy osiągnięcie celów odbywa się na drodze partnerskiej, pełnej zaufania i akceptacji. Poprzez udzielanie pewnej swobody w postępowaniu likwiduje się barierę podopieczny-personel, tworząc atmosferę życzliwości i wyrozumiałości. ŚDS stwarza okoliczności, w których człowiek niepełnosprawny może spróbować czegoś nowego, bezpiecznie eksperymentować, postawić jeden krok w kierunku, w którym jeszcze nigdy nie zmierzał.

Marta Kapuścińska - Larwa

Zmiany w „Olimpiakosie” Tarnogród

Pod koniec stycznia 2007r. odbyło się walne zebranie sprawozdawczo - wyborcze członków klubu LKS „Olimpiakos” Tarnogród. Tego dnia wybrano nowe władze.

Na początku zebrania dotychczasowy Prezes Zarządu „Olimpiakosu” Marian Gielicz złożył sprawozdanie finansowe klubu za 2006 rok. Oznajmił także, że rezygnuje z kandydowania do nowych władz. Podziękował i odznaczył zasłużonych dla „Olimpiakosu” działaczy i zawodników – Jana Borka, Mariusza Dołęckiego, Witolda Gorzkowskiego i Mariana Mazurka. W zebraniu uczestniczył Prezes Zarządu OZPN w Zamościu Augustyn Lechowski, który zgodnie z uchwałą Lubelskiego Związku Piłki Nożnej wręczył złote odznaczenia byłym piłkarzom tarnogrodzkiego klubu – Stanisławowi Dudzie, Janowi Konopce, Janowi Szymanikowi oraz - za wieloletnie prowadzenie księgowości klubu - Wiesławowi Wesołowskiemu. Prezes Lechowski przekazał również list gratulacyjny Marianowi Gieliczowi, który prawie przez 30 lat kierował klubem. Dotychczasowy prezes podziękował władzom samorządowym za wsparcie finansowe dla klubu. Wyraził nadzieję, że w dalszym ciągu można liczyć na dobre kontakty z klubem. Po wręczeniu wyróżnień i odznaczeń przystąpiono do wyboru władz statutowych.

Oto nowy Zarząd:

Prezes - Adam Komosa, były zawodnik klubu, wiceprezes Marek Konopka, skarbnik Piotr Gałka, sekretarz Marek Grabowski, gospodarz Tadeusz Śmieciuch, Janusz Mulawa i Krzysztof Tarnowski - członkowie Zarządu.

Burmistrz Tarnogrodu – Eugeniusz Stróż podziękował ustępującemu Zarządowi i zawodnikom klubu za ich działalność na rzecz promowania i rozwijania sportu, jakim jest piłka nożna. Powiedział, że Urząd Miejski będzie oczekiwał dobrych wyników w rozgrywkach i wspierał finansowo kluby działające na terenie gminy.

Rozpoczęcie rozgrywek rundy wiosennej

Trwają intensywne treningi w celu dobrego przygotowania się do rozgrywek o mistrzostwo w klasie okręgowej. Już od 25 marca rozpoczynają się rozgrywki w tej klasie rozgrywkowej, w której występują dwie drużyny z naszej gminy. Działacze i zawodnicy LKS „Olimpiakos” mają ambicje, aby w końcówce rozgrywek uplasować się w czołówce tabeli. W nieco gorszej sytuacji znajduje się

„Grom” Różaniec, który będzie walczył o utrzymanie się w tej klasie rozgrywkowej.

Terminarz rozgrywek o mistrzostwo klasy okręgowej drużyn z gminy Tarnogród – runda wiosenna 2006/2007

Termin 16 – 24/25 marca 2007r.

OLIMPIAKOS Tarnogród – SZUMY Susiec

ECHO Zawada – GROM Różaniec

Termin 17 – 31 marca - 1 kwietnia 2007r.

GROM Różaniec – OLIMPIAKOS Tarnogród

Termin 18 - 14/15 kwietnia 2007r.

PŁOMIEŃ SPARTAN Niele dew – GROM Różaniec

OLIMPIAKOS Tarnogród – VICTORIA Łukowa Chmielek

Termin 19 – 21/22 kwietnia 2007r.

SPARTAKUS Szarowola – OLIMPIAKOS Tarnogród

GROM Różaniec – OSTOJA Skierbieszów

Termin 20 - 28/29 kwietnia 2007r.

COSMOS Józefów – GROM Różaniec

OLIMPIAKOS Tarnogród – KORONA Łaszczów

Termin 21 - 1 /2 maja 2007r.

UNIA Hrubieszów – OLIMPIAKOS Tarnogród

GROM Różaniec - KRYSZTAŁ Werbkowice

Termin 22 - 5/6 maja 2007r.

HUCZWA Tyszowce – GROM Różaniec

OLIMPIAKOS Tarnogród – HETMAN II Zamość

Termin 23 - 12/13 maja 2007r.

ASPN ROZTOCZE Szczepieszyn – OLIMPIAKOS Tarnogród

GROM Różaniec - SZUMY Susiec

Termin 24 - 19/20 maja 2007r.

OMEGA Stary Zamość – GROM Różaniec

OLIMPIAKOS Tarnogród – ECHO Zawada

Termin 25 - 26/27 maja 2007r.

OLIMPIAKOS Tarnogród – OMEGA Stary Zamość

VICTORIA Łukowa Chmielek – GROM Różaniec

Termin 26 - 2/3 czerwca 2007r.

GROM Różaniec – SPARTAKUS Szarowola

PŁOMIEŃ SPARTAN Niele dew - OLIMPIAKOS Tarnogród

Termin 27 - 7 czerwca 2007r.

OLIMPIAKOS Tarnogród – OSTOJA Skierbieszów

KORONA Łaszczów – GROM Różaniec

Termin 28 - 9/10 czerwca 2007r.

GROM Różaniec – UNIA Hrubieszów

COSMOS Józefów - OLIMPIAKOS Tarnogród

Termin 29 - 17 czerwca 2007r.

OLIMPIAKOS Tarnogród – KRYSZTAŁ Werbkowice

HETMAN II Zamość – GROM Różaniec

Termin 30 - 24 czerwca 2007r.

GROM Różaniec – ASPN ROZTOCZE Szczepieszyn

HUCZWA Tyszowce – OLIMPIAKOS Tarnogród

Uczniowsko-Parafialny Klub Sportowy „Dawid” w Tarnogrodzie

Z początkiem marca swoją działalność rozpoczął w Tarnogrodzie Uczniowsko-Parafialny Klub Sportowy „Dawid”. Inicjatorem i założycielem jest wikariusz ks. Andrzej Łuszcz, fascynat tenisa stołowego, wicemistrz Polski księży, zawodnik drugiej ligi państwowej i uczestnik wielu imprez sportowych. Jest również „Sportowcem Roku 2004” według czytelników „Gazety Lubuskiej”, wyprzedzając o kilkadziesiąt głosów piłkarzy „GLKS Granica”. Jak sam mówi: „To zwycięstwo dodało mi pewności, że idea założenia drużyny tenisa stołowego sprawdzi się w każdej miejscowości, gdzie jest odrobina dzieci i młodzieży”.

Celem Klubu jest przede wszystkim szkolenie i wychowywanie małych adeptów tenisa stołowego, tej jakże pięknej, mało urazowej i technicznej dyscypliny. „Poprzez sport pragniemy oderwać młodzież od czyhających niebezpieczeństw” – mówi założyciel klubu. Treningi odbywają się w każdą środę w Zespole Szkół Ekonomicznych od godziny 18 do 20. Na pierwszym treningu było obecnych około 90 uczestników. Od jesieni treningi w tenisa będą odbywały się codziennie”.

UPKS „Dawid” w Tarnogrodzie został przyjęty w poczet członków Lubelskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego. Jest zarejestrowany jako pełnoprawny uczestnik rozgrywek tenisa stołowego. Na wniosek zarządu klub wpisano do ewidencji organizacji sportowych działających na terenie Starostwa Powiatowego Biłgoraj (Na podstawie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej, Dz. U. Nr 25, poz. 113; Nr 137, poz. 639). Zgodnie ze statutem Związek może prowadzić działalność na terenie całego kraju, organizować rozgrywki sportowe, prowadzić działalność pozalekcyjną dla uczniów w celu rozwijania wszechstronnych umiejętności sportowych młodzieży.

Składamy serdeczne „Bóg zapłać” naszym lokalnym przedsiębiorcom i władzom samorządowym za pomoc w zakupie potrzebnego sprzętu do tenisa stołowego: Urzędowi Miejskiemu, Burmistrzowi Tarnogro-

du Eugeniuszowi Stróżowi i jego zastępcy Tomaszowi Rogali, Edwardowi Rzeźnikowi- firma VAN PUR, Józefowi i Barbarze Buciorom, Mariuszowi i Beacie Typkom, Tadeuszowi i Bożenie Kapkom, firmom: Transwin, Elektro-Metal-Piotr Kasperek i Walde-
mar Kawa s. j., Inter Auto Test Stacja Kontroli Pojazdów, Mat-Bud Tadeusz Śmieciuch i Krzysztof Skubis, Marianowi Gieliczowi, Gabinetowi Weterynaryjnego Kamila Rogali, Marianowi Kucharczukowi, Antoniemu Kozie, Marianowi Koniecznemu, Edwardowi Wilczyńskiemu oraz księdzu dziekanowi Ryszardowi Sierkowskiemu i dyrektorowi Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie Januszowi Skubiszowi za przychylność oraz pomoc.

ks. Andrzej Łuszcz

Serdecznie zapraszamy
na Gminne Zawody w Tenisie
Stołowym w dniu 28 kwietnia
2007r. od godziny 8.30
w hali sportowej przy ZSE
w Tarnogrodzie.



Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

1 marca 2007 roku odbyła się IV sesja Rady Miejskiej w Tarnogrodzie.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Złożenie ślubowania przez radnego.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
5. Informacja Burmistrza Tarnogrodu o działalności między sesjami.
6. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
7. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Budżetu Gminy na 2007r:
 - Przedstawienie projektu uchwały budżetowej wraz z uzasadnieniem Burmistrza Tarnogrodu.
 - Przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej.
 - Przedstawienie opinii komisji stałych.
 - Przedstawienie stanowiska Burmistrza Tarnogrodu w sprawie opinii /wniosków komisji/.
 - Dyskusja.
 - Głosowanie nad projektem uchwały budżetowej zgłoszonej przez Burmistrza Tarnogrodu.
8. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - Uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2007r.
 - Przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2007-2010.
 - Przystąpienia Gminy Tarnogród do Polskiego Projektu 400 Miast.
 - Wyboru przedstawiciela Gminy Tarnogród do składu Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Biłgoraju.
 - Udzielenia pomocy finansowej Samorządowi Powiatu Biłgorajskiego.
 - Uzupełnienia składu Komisji Społecznej Rady Miejskiej w Tarnogrodzie.
9. Sprawy różne.
10. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
11. Zamknięcie sesji.

NOWE WŁADZE DZIELNIC I RAD SOŁECKICH

1. DZIELNICA PRZEDMIEŚCIE BUKOWSKIE Przewodniczący – Zenon Krasowski

Zarząd Dzielnicy:

- Janina Banach
- Stanisław Kucharski
- Jan Dziura
- Adam Szyszka
- Marian Dworniczak

2. DZIELNICA PRZEDMIEŚCIE RÓŻANIECKIE Przewodniczący – Antoni Lembryk

Zarząd Dzielnicy:

- Katarzyna Grudzińska – Bełzek
- Andrzej Dołomisiewicz
- Tadeusz Krasowski
- Adam Gołąb
- Zbigniew Krasowski

1. DZIELNICA PRZEDMIEŚCIE PŁUSKIE Przewodnicząca – Henryka Krasowska

Zarząd Dzielnicy:

- Anna Widomska
- Marian Lis
- Lucyna Seremak
- Grażyna Podolak
- Borek Ryszard

2. DZIELNICA PRZEDMIEŚCIE BŁONIE Przewodnicząca - Irena Postrzech

Zarząd Dzielnicy:

- Antoni Koza
- Krzysztof Kasprzak
- Marian Korpál
- Jarosław Gierula
- Jan Sidor

3. DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE Przewodniczący - Ryszard Szponar

Zarząd Dzielnicy:

- Irena Cap
- Piotr Pięciorek
- Tadeusz Dworniczak
- Lucjan Typek
- Stanisław Makarzec



Jan Abramek



Marian Strus



Elżbieta Świeżak



Adam Pogorzelec



Piotr Marczak

SOŁTYSI

Redakcja „Kwartalnika Tarnogrodzkiego” przeprowadziła rozmowy z nowo wybranymi sołtysami z terenu naszej gminy: Adamem Pogorzalcem z Luchowa Dolnego, Marianem Strusem z Różańca Pierwszego, Janem Abramkiem z Luchowa Górnego, Elżbietą Świeżak z Różańca Drugiego i Piotrem Marczakiem z Woli Różanieckiej.

Adam Pogorzelec

• Jest pan sołtysiem już VI kadencję. Proszę przypomnieć sobie wybór pana na ten urząd i podzielić się odczuciami z tamtej chwili. Czy miał pan wówczas jakiś plan działania dla społeczności Luchowa Dolnego?

- W dniu wyborów na sołtysa nie spodziewałem się poparcia mieszkańców. Plan działania opierał się na konsultacjach z mieszkańcami naszej wsi, a zrodził się po jakimś czasie.

• Czy według pana udało się owe plany zrealizować?

- Udało się zrealizować najważniejszą część planu, to jest budowę mostu na rzece Olchówka. Rozbudowano też remizę OSP, skrzydło Szkoły Podstawowej, po części wyremontowano drogę. W dalszym ciągu są realizowane plany, ale wymagają one czasu i pieniędzy, ponieważ potrzeb jest zbyt wiele.

• Jakże plany ma sołtys i rada sołecka na bieżący rok?

- Remont mostu na rzece Olchówka, remont wygonów i przepustów, wymiana pokrycia na nowej części remizy, dokończenie drogi w kierunku Słobody, wymiana okien w miejscowej szkole oraz budowa boiska sportowego.

• Proszę powiedzieć kilka słów o sobie, swojej rodzinie.

- Jestem żonaty, mamy dwoje dzieci, które już się usamodzielniały. Prowadziłem gospodarstwo rolne, które przekazałem synowi.

• Jak zachęciłby pan do odwiedzania Luchowa Dolnego?

- Luchów Dolny jest pięknie położoną wioską otoczoną łąkami i lasami, o nieskażonym środowisku naturalnym. Nadmieniam, że lasy są bogate w grzyby i jagody. Nasza wieś zajęła pierwsze miejsce w konkursie na najbardziej estetyczną wieś i zagrodę byłego woj. zamojskiego, organizowanym przez Rektora KUL i Wojewodę Zamojskiego pod honorowym patronatem Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Marian Strus

• Jest pan sołtysiem II kadencję. Jaki ma pan plan działania dla społeczności Różańca Pierwszego w bieżącej kadencji?

- Chciałbym w pierwszej kolejności doprowadzić to tego, żeby ludzie, którzy mieszkają na krańcach naszego sołectwa, mieli dojazd do wsi o każdej porze roku. Z powodu dużego nasilenia ruchu na drodze, która przebiega przez naszą wieś, jak i kilku wypadków ze skutkiem śmiertelnym, zmuszeni jesteśmy do podjęcia działań w kierunku budowy chodnika. Należy też poprawić drogi dojazdowe do pól i lasów.

• Jakże plany ma rada sołecka na bieżący rok?

- Doprowadzenie do tego, aby na wygonie koło pana Kwiatkowskiego umożliwić dojazd kolonistów (4 rodziny), którzy mają dzieci w wieku szkolnym i nie mogą codziennie samochodem dowieźć ich do szkoły. Konieczna jest też poprawa stanu pozostałych wygonów, dofinansowanie zakupu komputerów dla Szkoły Podstawowej i działalności klubu LKS „Grom” oraz zakup sprzętu przez OSP Różaniec Pierwszy.

• Proszę powiedzieć kilka słów o sobie, swojej rodzinie.

- Z zawodu jestem rolnikiem. Posiadam gospodarstwo rolne, ponadto dużo pomagam żonie przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Mam dwoje dzieci i jedną wnuczkę w wieku 4,5 roku, którą dowożę do przedszkola w Tarnogrodzie. Moje hobby to łowiectwo i zbieranie grzybów.

• Jak zachęciłby pan do odwiedzenia Różańca Pierwszego?

– Mamy dwa ładne kościoły, Zespół Szkół Agrotechnicznych, przy którym znajdują się piękne i dobrze zagospodarowane stawy rybne z możliwością wędkowania. Posiadamy dość duży kompleks lasów, gdzie zapraszamy latem na grzybobranie, a w okresie zimowym myśliwych na polowania. Miłośników sportu zachęcamy do obejrzenia meczów LKS „Grom”, który gra w lidze okręgowej. Młodych sportowców zapraszam do udziału w treningach w naszym klubie.

Jan Abramek

• **Jest pan sołtysiem I kadencję. Czy ma pan jakiś plan działania dla społeczności Luchowa Górnego?**

– Plan działania mój i rady sołeckiej to dokończenie budowy boiska sportowego, remont mostów, poprawa wygonów. Trzeba też powrócić do tematu budowy zbiornika retencyjnego.

• **Jakie plany ma rada sołecka na bieżący rok?**

– Planujemy położenie kostki brukowej na placu obok remizy.

• **Proszę powiedzieć kilka słów o sobie, swojej rodzinie.**

– Mam 52 lata, żonaty, troje dzieci. Prowadzę gospodarstwo rolne.

• **Jak zachęciłby pan do odwiedzenia Luchowa Górnego?**

– Radzę zobaczyć kościół, który wzniesiony został w roku 1847. Jeżeli w przyszłości zostanie wybudowany zalew, nie trzeba będzie nikogo zachęcać, turyści sami przyjadą.

Elżbieta Świeżak

• **Proszę powiedzieć, co skłoniło panią do kandydowania w wyborach na sołtysa?**

– Zawsze interesowały mnie problemy mojej miejscowości, lubię pracę społeczną i z ludźmi. W dotychczasowej działalności miałam kontakt z rolnikami i znane mi są niektóre ich problemy.

• **Jest pani pierwszą kobietą sprawującą urząd sołtysa w Różańcu Drugim. Jak zachęciłaby pani kobiety z innych wsi do aktywnego działania na rzecz lokalnej społeczności?**

– Uważam, że kobiety mają równie wiele pomysłów na rozwiązywanie problemów. A jest ich dużo. Siedząc w domu, nic nie rozwiążemy, musimy włączyć się w życie społeczeństwa i wtedy wspólnie coś zrobimy w naszym życiu codziennym. Może by uaktywnić działalność typowej organizacji kobiecej, jak KGW, rozwijać zainteresowania, uczyć inne panie (np. kursy gotowania czy pieczenia). Nie bójmy się pracy społecznej. Niech panowie nam zazdroszczą, że my też umiemy rządzić.

• **Jakie plany ma sołtys i rada sołecka na bieżący rok?**

– Poprawa dróg dojazdowych do pól. Chodnik i kanalizacja w naszej wsi. Zagospodarowanie części budynku OSP dla młodzieży do celów rekreacyjno-sportowych, np. gry w tenisa czy bilard.

• **Proszę powiedzieć kilka słów o sobie.**

– Sołtysiem jestem pierwszą kadencję. Mam 48 lat, wykształcenie średnie rolnicze, prowadzę niewielkie gospodarstwo rolne. Pracuję w Zakładzie Usług Rolniczych w Tarnogrodzie.

• **Jak zachęciłaby pani do odwiedzenia Różańca Drugiego?**

– To piękna wieś, posiadająca wiele walorów turystycznych, świeże powietrze. Po prostu trzeba przyjechać i zobaczyć.

Piotr Marczak

• **Jest pan sołtysiem już V kadencję. Proszę przypomnieć sobie wybór pana na ten urząd i podzielić się odczuciami z tamtej chwili. Czy miał pan wówczas jakiś plan działania dla mieszkańców Woli Różanieckiej?**

– Startując na sołtysa wsi Wola Różaniecka w roku 1990, wydaje mi się, że byłem zadowolony z wyboru i uzyskania zaufania od społeczeństwa, a z drugiej strony obawiałem się, czy podołam obowiązkowi i nie zawiodę tego zaufania. Plan działania miałem, ale nie wiedziałem, czy mi się uda go realizować, ponieważ były to lata przełomowe.

• **Czy według pana udało się te plany zrealizować?**

– Według mnie większość założeń udało się zrealizować.

• **Jakie plany ma sołtys i rada sołecka na bieżący rok?**

– Wykonanie odcinka w asfalcie drogi powiatowej, wymiana przystanku autobusowego, pozyskanie terenu pod boisko sportowe oraz bieżąca naprawa dróg dojazdowych do pól.

• **Proszę powiedzieć kilka słów o sobie, swojej rodzinie.**

– Liczę 53 lata. Ukończyłem szkołę zawodową. Jestem rolnikiem i prowadzę gospodarstwo. Jestem żonaty, mam czworo dorosłych dzieci.

• **Jak zachęciłby pan do odwiedzania Woli Różanieckiej?**

– To bardzo trudne pytanie, ponieważ w Woli Różanieckiej nie ma terenów atrakcyjnych do zwiedzania, jak również gospodarstw agroturystycznych.

Redakcja

RADY SOŁECKIE

1. Luchów Dolny

- Józef Borek
- Józef Kotowski
- Jan Ćwikła
- Józef Krasowski
- Wiesław Borek
- Henryk Miśkowiak
- Józef Cichoń

2. Luchów Górny

- Jan Dyjak
- Tadeusz Dyjak
- Henryk Krasowski
- Jan Szmołda
- Henryk Bryła
- Henryk Krupczak
- Krzysztof Ciołek

3. Wola Różaniecka

- Kazimierz Grelak
- Jan Rochecki
- Piotr Kapuśniak

- Jan Gleń
- Józef Pokrywka
- Henryk Larwa
- Stanisław Hadacz

4. Różaniec Pierwszy

- Andrzej Grasz
- Mieczysław Mielnik
- Zenon Granda
- Ryszard Padiasek
- Jan Malinger
- Józef Pograniczny
- Jan Brzyski

5. Różaniec Drugi

- Stanisław Wesołowski
- Józef Blicharz
- Henryk Patro
- Stanisław Żybura
- Ryszard Cap
- Henryk Gleń
- Zdzisław Presz

OPŁATEK EKOLOGÓW

„Posługiwanie ziemi to naprawdę niezwykle trafne, ale już zapomniane określenie dla rolniczej i ogrodniczej działalności (...) Dzieło odrzucenia serca, miłości, etyki, sumienia, prościej mówiąc praw Bożych z ogrodów i pól, wydało wyjątkowo zatruty owoc (...) Obowiązkiem moralnym staje się, przynajmniej ludzi świadomych zagrożeń, tworzenie i przez to jednocześnie posługiwanie cywilizacji życia i miłości.”

/Zbigniew Przybylak/

10 stycznia w sali Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury odbyło się już po raz trzeci w naszym powiecie spotkanie opłatkowe dla rolników z powiatu biłgorajskiego gospodarujących metodami ekologicznymi. Takie spotkanie miało miejsce w Tarnogrodzie po raz pierwszy, poprzednie w Urzędzie Miasta w Biłgoraju.

Organizatorami byli pracownicy Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz grupa rolników, którzy jako pierwsi postawili na rolnictwo ekologiczne. Należy wymienić tu: Jana Pawlika z Różańca, Ryszarda Zarudzkiego z Dąbrówki, Tomasza Obszańskiego Tarnogrodu.

Na spotkanie przybyli również zaproszeni goście: Burmistrz Tarnogrodu – Eugeniusz Stróż i proboszcz tutejszej parafii ks. Ryszard Sierkowski. Zaszczycili nas też swoją obecnością eksperci z dziedziny rolnictwa eko-

logicznego – Beata Studzińska z Lublina reprezentowała największą jednostkę certyfikującą w Polsce – Ekogwarrantcję PTRE, Bogdan Bednarz to prezes firmy Bioconcept – skupującej na naszym terenie ekologiczne produkty z certyfikowanych gospodarstw.

Gości powitała Alicja Cis – specjalistka od programów rolno – środowiskowych z ODR. Spotkanie otworzył Burmistrz Tarnogrodu, deklarując pomoc i wsparcie ekologom. Głos zabrał również Stefan Krauz, dyrektor ODR-u z Biłgoraja. Stwierdził on, iż cieszy się, że rolnictwo ekologiczne coraz intensywniej rozwija się w naszym powiecie. Życzyłby sobie, żeby takich spotkań było jak najwięcej.

Po przywitaniu zebranych odbyło się szkolenie na temat „Ekologiczne metody produkcji owoców” prowadzone przez p. Studzińską. Rolnicy mieli możliwość wysłuchania ciekawego wykładu i wzbogacenia swojej wiedzy na temat ekologicznej uprawy truskawek, malin i porzeczek, rozpoznawana chorób, zabiegów pielęgnacyjnych, biologicznej ochrony owoców itp. W swoim wykładzie prelegentka cały czas podkreślała, że „w rolnictwie ekologicznym bardzo ważna, oprócz wiedzy teoretycznej i praktycznej, jest profilaktyka i systematyczność w pracach wykonywanych na polu”.

Po wykładzie i chwili przerwy, w czasie której rolnicy mogli zadawać pytania ekspertowi z Ekogwarrantcji-PTRE, odbyło się spotkanie opłatkowe. Rozpoczął je

ksiądz, a zebrani wspólnie odmówili modlitwę, odśpiewali kolędę i przełamali się opłatkiem. Zorganizowano poczęstunek, na którym, oprócz tradycyjnego śledzika, nie zabrakło też innych pyszności przygotowanych przez samych ekologów. W międzyczasie Burmistrz Tarnobrogu, ksiądz proboszcz oraz p.Studzińska otrzymali pamiątkowe obrazki oraz książeczki Zbigniewa Przybyłaka „EKOLOGICZNE BOŻE ROLNICTWO”.

Autor w jednej ze swych książek pisze: „Nadzieję na lepszy świat jest przede wszystkim Boże rolnictwo i

ogrodnictwo, czyli rolnictwo i ogrodnictwo bez chemii, trucizn i barbarzyńskiego traktowania zwierząt. Dobra zdrowa żywność to najlepszy dar dla życia i początek końca cywilizacji śmierci i strachu”.

Niech te słowa będą traktowane jako zachęta dla tych rolników, którzy jeszcze wahają się, czy zacząć certyfikować swoje gospodarstwo.

Postawcie na ekologię

Z produkowania owoców i warzyw metodami ekologicznymi wypływa wiele korzyści. Pierwszy powód jest oczywisty – wytwarzamy żywność nieskażoną herbicydami, bezpieczną do spożycia dla człowieka, która nie powoduje żadnych uczuleń, alergii. Kolejny powód, dla którego warto przejść trzy-letni lub czteroletni okres przedstawiania i certyfikowania swoje gospodarstwo, to korzyści finansowe. Produkty ekologiczne są najczęściej kilkakrotnie droższe niż konwencjonalne, poza tym rolnicy wytwarzający je otrzymują wyższe dotacje. Szczegółowych informacji na ten temat udziela Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Biłgoraju.

Magdalena Obszańska



„Gmina Tarnobród w Polskim Projekcie 400 Miast”

26 stycznia 2007 roku rozpoczęła się w naszym województwie realizacja Polskiego Projektu 400 Miast – największego w Europie programu prewencji zawałów serca i udarów mózgu. Jest to program realizowany ze środków Ministerstwa Zdrowia w ramach Narodowego Programu Profilaktyki i Leczenia Chorób Układu Sercowo - Naczyniowego POLKARD 2006-2008. Program skierowany został do mieszkańców małych miast /liczących nie więcej niż 8 000 mieszkańców/ i wsi. Wzbudził on duże zainteresowanie władz miejskich. Burmistrz Tarnobrogu entuzjastycznie odniósł się do tak pożytecznej społecznie inicjatywy. Również Rada Miejska pozytywnie zaopiniowała propozycję przystąpienia do Programu, jednogłośnie podejmując uchwałę w tym zakresie. Do Projektu zgłosiło się 15 gmin z województwa lubelskiego. Celem badań realizowanych w Projekcie jest wczesne wykrywanie nadciśnienia tętniczego, zaburzeń lipidowych, cukrzycy i innych czynników ryzyka wystąpienia zawału serca i udaru mózgu.

Choroby serca i naczyń są głównym zagrożeniem zdrowia. Spowodowana nimi przedwczesna umieralność należy u nas do najwyższych w Europie i stanowi przyczynę połowy wszystkich zgonów. Polski Projekt 400 Miast przy wykorzystaniu marketingu społecznego znacznie zwiększa skuteczność prowadzonych działań, a co za tym idzie - zmniejsza ryzyko zgonów.

Badania, adresowane do wszystkich dzieci klas piątych szkół podstawowych oraz ich

rodziców, przeprowadzone zostały na terenie gminy w dniach od 29 stycznia 2007 r. do 09 lutego 2007 r. Poddano im wszystkie dzieci, których rodzice wyrazili pisemną zgodę. Do badań przystąpiło 82 uczniów z 84 ogółem oraz 71 rodziców z 158 zaproszonych, co dało nam najlepszy wynik w województwie lubelskim. Należy dodać, iż badania trwają nadal, a liczba uczestników może się powiększyć.

Badania dzieci klas piątych prowadziły piel. Elżbieta Konopka oraz Urszula Tkaczyk - Hułas. Polegały one na dwukrotnym pomiarze wartości ciśnienia tętniczego krwi w odstępie 3 - minutowym, pomiarze obwodu pasa, bioder, wagi i wzrostu oraz obliczeniu wskaźnika masy ciała do wzrostu. Przeprowadzona została również wśród dzieci ankieta na temat wiedzy o zdrowym trybie życia. Po badaniach uczniowie otrzymali wyniki pomiarów oraz zaproszenia imienne na badania dla rodziców.

Badania rodziców dzieci klas piątych prowadziły lek. Med. Grażyna Klenk – Jarząbek oraz piel. Regina Kowalczyk. Przeprowadzono czterokrotnie pomiar ciśnienia tętniczego krwi, pomiar wagi ciała, wzrostu, obwodu pasa oraz obliczono wskaźnik masy ciała do wzrostu.



W warunkach laboratoryjnych przeprowadzono również badania krwi, tj. poziomu kreatyny, glukozy oraz cholesterolu + frakcje. Osoby, u których wystąpiły nieprawidłowości, zostały objęte programem edukacyjnym.

Ponadto program obejmuje badanie kobiet ciężarnych, które prowadzi położna Elżbieta Zań. W czasie badań przyszłe matki wypełniają ankietę o szkodliwości palenia tytoniu.

Polski Projekt 400 Miast został przyjęty przez uczestników z entuzjazmem. Świadczy o tym m.in. liczba dzieci i rodziców, którzy chętnie zgłosili się do programu. Jego realizacja nie byłaby możliwa bez zaangażowania władz miejskich, w tym Burmistrza Tarnobrodu Eugeniusza Stróża. Koordynatorem gminnym programu jest Bogdan Graszka. Ponadto ważną rolę w programie

odegrały szkoły oraz ich dyrektorzy, którzy udostępniili pomieszczenia w godzinach popołudniowych. Również pielęgniarki z Przychodni Lekarskiej w Tarnobrodzie oraz lek. med. Roman Cichocki zasługują na słowa podziękowania za pracę włożoną w sprawne przeprowadzenie badań. Projekt trwa nadal, ale już wiadomo, że przyniesie on wiele korzyści mieszkańcom, bo od lat wiadomo, że lepiej zapobiegać niż leczyć.

*Koordinator Polskiego Projektu 400 Miast
Bogdan Graszka*

REGULAMIN

konkursu na najbardziej zadbaną posesję
w Gminie Tarnobród

I. Informacje ogólne

1. Konkurs na najbardziej zadbaną posesję w Gminie Tarnobród organizowany jest z inicjatywy Burmistrza Tarnobrodu.
2. Patronat nad konkursem sprawuje Burmistrz Tarnobrodu.
3. Wszelkie czynności organizacyjno-merytoryczne związane z konkursem prowadzi Referat Rolnictwa, Środowiska i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Tarnobrodzie.

II. Założenia organizacyjno-merytoryczne

1. Nadrzędnym celem konkursu jest poprawa estetyki naszej gminy.
2. Konkurs ma charakter ogólnogminny i jest organizowany raz do roku, a ogłoszenie wyników i zakończenie konkursu odbywa się w czasie Gminnych Dożynek.
3. W trakcie konkursu poddane zostaną ocenie wszelkie działania na rzecz ochrony środowiska (gospodarka odpadami komunalnymi stałymi i ciekłymi, w tym segregacja odpadów) oraz estetyka i wygląd posesji.
4. W konkursie nie mogą brać udziału posesje, które:
 - nie zostały podłączone do istniejącej sieci kanalizacji sanitarnej na terenach skanalizowanych,
 - nie posiadają bezodpływowych szamb na terenach nieskanalizowanych,
 - nie posiadające podpisanych umów na wywóz odpadów komunalnych,
 - były nagradzane w ostatnich trzech latach.

5. Wyboru posesji w poszczególnych sołectwach i dzielnicach dokonują Rady Sołeckie i Zarządy Dzielnic z udziałem radnych tych okręgów i innych osób zaproszonych przez sołtysa i przewodniczącego Zarządu Dzielnic w następującej ilości:

- Różaniec Pierwszy	- 2 posesje,
- Różaniec Drugi	- 1 posesja,
- Wola Różaniecka	- 2 posesje,
- Luchów Górny	- 1 posesja,
- Luchów Dolny	- 1 posesja,
- Tarnobród	
• Przed. Błonie	- 2 posesje,
• Śródmieście	- 2 posesje,
• Przed. Bukowskie	- 1 posesja,
• Przed. Różanieckie	- 2 posesje,
• Przed. Płuskie	- 1 posesja.

Razem 15 posesji

6. Wybrane przez Rady Sołeckie i Zarządy Dzielnic posesje uhonorowane zostaną nagrodami rzeczowymi, ufundowanymi przez Burmistrza Tarnobrodu.

III. Termin konkursu

1. Ogłoszenie otwarcia konkursu i rozesłanie informacji – 30.04.2007 r.
2. Wybór i przekazanie Burmistrzowi Tarnobrodu listy wyróżnionych posesji -15.08.2007 r.
3. Oficjalne ogłoszenie wyników konkursu oraz wręczenie nagród – w dniu Parafialno - Gminnych Dożynek.

*Burmistrz Tarnobrodu
Eugeniusz Stróż
Tarnobród, dnia 09. 03. 2007*

WYKONANIE BUDŻETU ZA 2006 ROK I PLAN NA 2007

STRUKTURA WYDATKÓW

L.p	Cel wydatków	2006	%	%	Plan na 2007 r.
	Wydatki	12.940.370	100		17.039.539
1.	Wydatki inwestycyjne	1.070.470	8,27		4.964.369
2.	Wydatki bieżące	11.869.900	91,73	100	12.075.170
-	Rolnictwo i łowiectwo	44.788		0,38	12.000
-	Transport i łączność	306.538		2,58	275.000
-	Gospodarka mieszkaniowa	10.632		0,09	12.000
-	Działalność usługowa	124.604		1,05	52.000
-	Administracja publiczna	1.509.713		12,71	1.503.748
-	Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa	31.388		0,26	1.116
-	Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	154.094		1,30	131.200
-	Wydatki związane z poborem podatków	21.420		0,19	25.000
-	Obsługa długu publicznego	176.721		1,48	185.000
-	Różne rozliczenia	24.966		0,21	43.000
-	Oświata i wychowanie	5.176.937		43,62	5.366.378
-	Ochrona zdrowia	80.447		0,67	91.500
-	Pomoc społeczna	2.990.052		25,20	3.205.464
-	Edukacyjna opieka wychowawcza	356.158		3,00	313.464
-	Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	274.407		2,31	315.500
-	Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	516.729		4,35	467.600
-	Kultura fizyczna i sport	70.306		0,60	75.000
	ROZCHODY	908.820			1.667.363
OGÓŁEM		13.849.189			18.706.902

Udział rozchodów w stosunku do wydatków wynosi w 2006 r. 7,02 %.

STRUKTURA DOCHODÓW

L.p	Źródła dochodów	2006	%	Plan na 2007 r.
	Dochody	12.751.527	100	16.686.217
1.	Subwencje, w tym : - oświatowa	6.268.618 3.858.462	49,15	6.606.254 4.058.964
2.	Dotacje celowe z budżetu państwa	3.012.833	23,63	3.034.564
3.	Środki pomocowe	-----		3.255.393
4.	Udziały w podatkach budżetu państwa	974.768	7,64	1.137.622
5.	Podatki i opłaty	1.818.211	14,26	1.754.300
6.	Dochody z mienia komunalnego	268.178	2,10	529.500
7.	Wpłaty mieszkańców	16.813	0,14	-----
8.	Wpływy z dożywiania	276.979	2,18	313.464
9.	Inne	115.127	0,90	55.120
	Przychody	1.128.883		2.020.685
	OGÓŁEM	13.880.410		18.706.902

Udział przychodów w stosunku do dochodów w 2006 r. wynosi 8,85 %.

ZAPOWIEDZI

*

W dniach 28-30 marca Tarnogród będzie gościł młodych aktorów w ramach VII Powiatowego Przeglądu Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych. Podczas trzydniowej imprezy na scenie Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury zaprezentują się zespoły teatralne ze szkół powiatu biłgorajskiego, które będą starać się o nominację na Festiwal Najciekawszych Widowisk Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych.

*

W dniach 2-3 kwietnia w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury odbędą się III Regionalne Warsztaty Tradycyjnych Metod Zdobienia Pisanek. W tym roku dodatkową atrakcją warsztatów będą zajęcia praktyczne z technik bibułkarskich. Kwiaty z bibuły stanowiły na wsi podstawową formę zdobnictwa wewnątrz mieszkalnych, ubarwiały i rozweselały słabo oświetlone, niewielkie izby. Warto więc zdobyć tę umiejętność i udekorować owymi ozdobami własny pokój czy klasę szkolną.

*

Już po raz trzynasty w niedzielę 27 maja w Tarnogrodzie będą miały miejsce Regionalne Prezentacje Piosenki Religijnej. Podobnie jak w poprzednich latach na tarnogrodzkiej scenie zaprezentowane zostaną utwory nawiązujące do tematyki sakralnej, wykonywane przez solistów, zespoły i chóry działające przy szkołach, parafiach i domach kultury naszego regionu.

*

Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne ogłosi w kwietniu konkurs łączący się tematycznie z 440 – leciem lokacji Tarnogrodu, który zostanie przesłany do wszystkich placówek oświatowych oraz umieszczony w gablotach. Uroczyste obchody wymienionej rocznicy odbędą się podczas Tarnogrodzkich Dni Dziedzictwa od 17 do 25 czerwca 2007r.



Józefa Mieleszko - Instruktor prowadząca warsztaty wykonywania kwiatów z krepiny

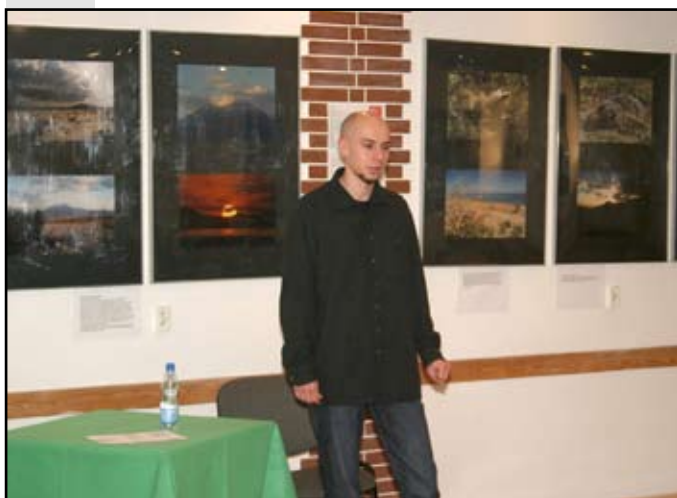
KRZYŻÓWKI I FOTOGRAFIE – ZAGADKI ZAMIESZCZONE W „KWARTALNIKU TARNOGRODZKIM” W LATACH 1999-2007

Nr. egz.	Autor	Hasło
1)	Kazimierz Sidor	Witamy w Tarnogrodzie
2)	Kazimierz Sidor	Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych
3)	Kazimierz Sidor	Udanych wakacji na Ziemi Tarnogrodzkiej
4)	Kazimierz Sidor	Konfederacja tarnogrodzka
5)	Kazimierz Sidor	Monografia Tarnogrodu
6)	Kazimierz Sidor	Wesołych Świąt, mokrego dyngusa
7)	Kazimierz Sidor	Prezentacje Piosenki Religijnej
8)	Kazimierz Sidor	Weekend w Tarnogrodzie
9)	Kazimierz Sidor	Wesołych Świąt, do siego roku
10)	brak	brak
11)	Kazimierz Sidor	Czterdzieści lat szkoły średniej w Tarnogrodzie
12)	Maria Buzuk	Sejmik ogólnopolski
13)	Maria Buzuk	Barbary po lodzie, Boże Narodzenie po wodzie
14)	Maria Buzuk	Śmigus - dyngus w Poniedziałek Wielkanocny
15)	Maria Buzuk	Płaskowyż Tarnogrodzki
16)	Janina Garbacz	Dwadzieścia lat sejmiku
17)	Janina Garbacz	Boże Narodzenie
18)	Maria Buzuk	Kwartalnik Tarnogrodzki
19)	Janina Garbacz	Dni Tarnogrodu. Występy zespołów
20)	Janina Garbacz	Wspaniały wieniec dożynkowy
21)	Janina Garbacz	Gwiazda Betlejemską Werbel domowy
	Zag. fot.	Kościół św. Rocha
22)	Maria Buzuk	Małżeństwo Loli
23)	Maria Buzuk	Festiwal Piosenki Religijnej
24)	Maria Buzuk	Kościół św. Rocha
25)	Maria Buzuk Piotr Majcher	Wesołych Świąt Nowy Rok jaki, cały rok taki Ozdoby choinkowe
26)	Maria Buzuk	Posażna jedynaczka
	Zag. fot.	Budynek TOK został oddany do użytku w 1956 r.
27)	Maria Buzuk	Prezentacje Piosenki Religijnej
	Zag. fot.	2003 rok
28)	Maria Buzuk	Dożynki Powiatowe
	Zag. fot.	Kino Grunwald, rok likwidacji 1990
29)	Maria Buzuk	Jubileusz 50-lecia TOK

KRONIKA WYDARZEŃ

*

23 stycznia 2007 r. nastąpiło otwarcie wystawy Kamila Rogali „Nieskażona przyroda: Turcja-Polska”, fotograficznego zapisu podróży autora do Turcji oraz przyrody polskiej. Ekspozycja dostępna była dla zwiedzających do 15 lutego w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury. Dla zorganizowanych grup dzieci i młodzieży szkolnej autor dodatkowo przygotował serię prelekcji, w których zawarł ciekawe spostrzeżenia dotyczące kultury i obyczajów ludności napotkanej na trasie swych wędrówek.



*

25 stycznia 2007 miały miejsce obchody 30-lecia działalności Tarnogrodzkiej Kapeli Ludowej i Klubu Seniora. Uroczystość uświetnili swoim przybyciem licznie zaproszeni goście, m.in. przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i lokalnych oraz członkowie zaprzyjaźnionych klubów seniora z terenu Lubelszczyzny.



Z okazji jubileuszu Kapela Ludowa otrzymała nagrodę pieniężną Marszałka Województwa Lubelskiego z przeznaczeniem na rekonstrukcję gorsetów tarnogrodzkich z końca XVIII wieku. W najbliższym czasie zespół wystąpi w nowych strojach.

*

29 stycznia 2007 na scenie Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury odbyło się przedstawienie „Tajemniczy ogród” w wykonaniu Teatru Kameralnego w Lublinie.

*

W dniu 04.02.2007r. odbyły się wybory do Rady Powiatowej Lubelskiej Izby Rolniczej w Biłgoraju. Wybrano dwóch delegatów z okręgu Miasto i Gmina Tarnogród. Kandydowały dwie osoby: Waław Koncewicz z Tarnogrodu oraz Roman Strus z Różańca Pierwszego.

W wyniku przeprowadzonych wyborów kandydaci uzyskali następujące ilości głosów: Waław Koncewicz – 66, Roman Strus – 65. Frekwencja wyniosła 4,0% uprawnionych do głosowania. Obydwaj zgłoszeni kandydaci zostali delegatami do Rady Powiatowej Lubelskiej Izby Rolniczej w Biłgoraju.

*

19 lutego 2007 odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Tarnogrodzkiego Towarzystwa Regionalnego, podczas którego wybrano nowe władze. Prezesem został Tomasz Rogala, wiceprezesem Władysław Dubaj. W skład zarządu weszli ponadto: Kazimiera Dyjak, Monika Komosa, Anna Kuziak i Czesław Smolak.

*

25 lutego 2007 odbyły się wybory uzupełniające do Rady

Miejskiej w Tarnogrodzie w okręgu Przedmieście Płuskie. Spośród dwóch kandydatów: Czesława Żemły i Mariana Lisa wygrał Czesław Żemła i zastąpił na stanowisku radnego Eugeniusza Stróża, którego mandat wygasł wraz z objęciem funkcji Burmistrza Tarnogrodu.

*

11 marca 2007 w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury nastąpiło otwarcie wystawy malarstwa Magdaleny Grabińskiej-Serek. Udostępniona będzie dla zwiedzających w sali klubowej TOK do 31 marca 2007.



*

W roku szkolnym 2005/2006 dziewięciu pedagogów Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie uzyskało tytuł nauczyciela dyplomowanego. Oto oni: Marek Bienieć, Małgorzata Glinianowicz, Bogusława Głowczyńska, Teresa Klecha, Eugenia Klimiuk, Marta Lisičan, Zofia Prajsnar – s. Samuela, Teresa Pszczoła, Teresa Sereda.

*

W wyniku zakończonej procedury naboru na wolne stanowisko Kierownika Referatu Rolnictwa, Środowiska i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie z dniem 21 lutego 2007 r. został zatrudniony Roman Strus zam. w Różańcu Pierwszym.

*

Okres I kwartału 2007 roku w OSP upłynął pod znakiem zebrań sprawozdawczych – wyborczych, w których wzięło udział ponad 200 ochotników strażaków. Odbyły się one we wszystkich jednostkach gminy. Oprócz strażaków w zebraniach uczestniczyli: Burmistrz Tarnogrodu Eugeniusz Stróż, zastępca Burmistrza Tarnogrodu Tomasz Rogala, Kierownik Komisariatu Policji Andrzej Foryt oraz Komendant Gminny OSP Marian Dołomiewicz. W jednostce OSP Tarnogród, w której na prezesa wybrano Eugeniusza Stróża, w zebraniu uczestniczył Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju Krzysztof Michoński. Tematem wszystkich zebrań było podsumowanie minionego roku i nakreślenie zadań do realizacji na rok bieżący.

*

W okresie świąt Bożego Narodzenia Strażacka Orkiestra Dęta dała cykl koncertów kolęd. Występowała w Leżajsku, Starym Mieście k. Leżajska, Lubaczowie, Cieszanowie oraz Tarnogrodzie.

*

Zorganizowano pierwszy w 14 – letniej działalności Strażackiej Orkiestry Dętej wspólny opłatek z udziałem członków orkiestry, ich rodzin i rodziców dzieci w niej grających. Swoją obecnością na spotkaniu opłatkowym zaszczycili nas: Wicestarosta Powiatu Biłgorajskiego Stanisław Schodziński, Burmistrz Tarnogrodu Eugeniusz Stróż, Przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnogrodzie Janusz Skubisz, zastępca Burmistrza Tarnogrodu Tomasz Rogala.

OGŁOSZENIA

Redakcja „Kwartalnika Tarnogrodzkiego” informuje czytelników, że wprowadzamy rubrykę ogłoszeń na łamach pisma. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny z redakcją: 084 6898 021.

Z inicjatywy działającego przy Staroście Biłgorajskim Społecznego Komitetu dla przeprowadzenia publicznej zbiórki pod hasłem „POMÓŻ SZPITALOWI” od 05 marca do 30 czerwca na terenie powiatu biłgorajskiego odbywać się będzie zbiórka pieniędzy. Dnia 29 kwietnia 2007 r. / niedziela / do puszek kwestorskich będą zbierane datki na zakup sprzętu medycznego dla Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Biłgoraju. Liczymy na Państwa przychylność i wsparcie.

W Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury otwarta zostanie kawiarenka, czynna od godz. 14.00 do 21.00.

ZAGADKA FOTOGRAFICZNA



Proszę odgadnąć, czyj dom przedstawia zdjęcie i przy jakiej ulicy on się znajdował.

.....

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

4. np. notarialny; 6. oddawanie czci bóstwu; uwielbienie; 8. państwo w pd-wsch. Azji, 10. planeta układu słonecznego; mit. bóg handlu; 12. rzeka w Europie; 13. hodowczyni ryb w zbiornikach ze szkła; 14. dawniej tytoń; 15. ptak z mokradeł; 16. amerykańska papuga; 19. święta księga muzułmanów; 21. praśny placek paschalny; 22. inaczej dokument księgowy; pokwitowanie; 23. dzień bieżący; 25. używany do pieczętowania listów i paczek; 27. przestarzałe narty; 28. wiszące łóżko z płótna; 30. Aleksander inaczej; 32. jeden z darów Trzech Króli; 33. materiał wykorzystywany do krycia dachów; 34. lejce, ryzy, karby; 35. karty do wróżb; 36....de Janeiro; 37. znana z produkcji zegarków.

PIONOWO

1. kuguar; 2. płyn w kuwecie; 3. poeta piszący uczuciowe, nastrojowe utwory; 5. płas; 7. obowiązkowa do czytania; 8. ćwikłowy w barszczu; 9. pęknięcie, zadrapanie; 11. niewielkie pomieszczenie, np. w samolocie; 12. ważna w historii; 15. rodzaj śpiączki lub przecinek; 17. znak zodiaku albo nowotwór złośliwy; 18. substancja przyspieszająca reakcję chemiczną; 20. wodne w ogrodzie; 24. wykonawca konstrukcji ramowych; 25. naszyty wzdłuż nogawki; 26. Anatolij-rosyjski szachista; 27. straszny skąpiec, dusigrosz; 29. szkocki desień; 31. niejeden pod podłogą.

Opr. Maria Buzuk

DRUK: Zakład Poligraficzny „Helvetica” Biłgoraj Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.

XXXII Regionalny Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych

Tarnogród, 2-4 lutego 2007 r.



Zespół ZAKUKAŁA KUKULECZKA
z Gałek Rusinowskich
(pow. przysuski, woj. mazowieckie)
„Oczepiny”

Zespół Obrzędowo-Śpiewaczy BRZÓZOKI
z Brzozy Królewskiej
(pow. leżajski, woj. podkarpackie)
„Kolęda na Trzech Króli”



Zespół Teatralno-Obrzędowy z Bukowej
(pow. biłgorajski, woj. lubelskie)
„Przed Palmową Niedzielą”

